Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 292. | BYDGOSZCZ, środa dnia 21 grudnia 1927 r. | Rok XXI.

List pasterski nie był zwrócony przeciwko rządowi.

Zachowawcy wysłali delegację do ks. kardynała Kakowskiego, który — jak donosi „Czas“ — oświadczył, że

„Episkopat polski daleki był, wydając list pasterski od myśli zachęcenia katolików polskich do walki z rządem marszałka Piłsudskiego. Celem Episkopatu było przypomnienie wiernym obrony zasad religji katolickiej i praw Kościoła przeciw zakusom, pochodzącym z jakiejkolwiek bądź strony. **Chęć wykorzystania listu pasterskiego dla celów partyjnych jest zjawiskiem gorszącem“.**

Wiadomo, że endecja stosuje „opozycję zasadniczą“ wobec rządu marszałka Piłsudskiego. **List Pasterski zwrócony jest więc raczej przeciwko endecji,** niż za tem, by ona mogła należeć do bloku katolickiego.

Tatarskie pogłoski o poprawie poborów urzędniczych.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Wśród urzędników państwowych krążą pogłoski, że rząd udzieli jednorazowy dodatek w wysokości 45%, płatnych w dwóch ratach to jest 1-go stycznia i 1 marca. Inne przypuszczenia przyjmują, że podwyżka nastąpi w skali od 32% dla grup najniższych. Dla wyższych kategorji zaś odpowiednio wyżej. Krążą też pogłoski, jakoby rząd zamierzał odroczyć sprawę jednorazowego dodatku do nowego roku budżetowego, to znaczy do 1 kwietnia 1928.

Poczta w sprawach wyborczych musi sprawnie działać.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) Urzędy pocztowe otrzymały instrukcje, ażeby korespondencja pocztowo-telegraficzna, dotycząca wyborów, była jak najszybciej załatwiona a połączenia telefoniczne uskuteczniono, jak służbowe.

„Wyzwolenie“ wykluczyło posła Rudzińskiego.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) Rozeszła się pogłoska, że władze partyjne „Wyzwolenia“ wyłączyły z grona członków stronnictwa byłego posła Rudzińskiego z powodu jego artykułów w „Głosie Prawdy“ o taktyce wyborczej.

Sejm dążyć będzie do przedłużenia sobie życia.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Podobno stronnictwa rządowe mają zamiar wystąpić w przyszłym sejmie z projektem zmiany konstytucji. Zmiana ta pójdzie w kierunku przedłużenia okresu urzędowania do lat 10, oraz przyznania rządowi pewnych uprawnień budżetowych.

Opozycja przeciw generalnemu komisarzowi wyborczemu.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) W mieszkaniu p. Kuczyńskiego, byłego wiceministra w ministerstwie sprawiedliwości, obecnie delegata Ch. D. w Głównej Komisji Wyborczej, odbyło się prywatne posiedzenie członków komisji wyborczej zwrócone przeciw p. Carowi, generalnemu komisarzowi wyborczemu, a mające na celu wniesienia protestu przeciw jego nominacji jako nielegalnej. Zebranie trwało 4 godziny i ma być kontynuowane w dniu dzisiejszym.

Delegat stronnictwa chłopskiego do głównej komisji wyborczej Wrona odmówił udziału w tej konferencji, motywując krok swój tem, że sprawa nominacji generalnego komisarza wyborcze go należy do atrybutów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kucharski sprzedał „Słowo Polskie“ Podolakom.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) W lwowskich kolach politycznych obiega wiadomość, że były minister Kucharski, który wystąpił z szeregów endecji, sprzedał „Słowo Polskie“ grupie konserwatystów podolaków. Na czele tej grupy stoją hrabia Dzieduszycki i Gołuchowski.

Silne mrozy w całej Polsce.

Warszawa, 19. 12. (PAT) Silne mrozy, które mają obecnie miejsce na całym prawie obszarze Rzplitej Polskiej, utrudniają w znacznym stopniu ruch pociągów zarówno osobowych jak i towarowych. Pociągi pośpieszne i osobowe przychodzą do miejsca swego przeznaczenia ze znacznem nieraz opóźnieniem. Mróz odbija się fatalnie na sprawności pracy przetokowych, co utrudnia regulowanie ruchu osobowego.

Rury wodociągowe pękają.

Warszaaw, 20. 12. (AW) Z powodu silnych mrozów, panujących w Warszawie, w wielu punktach miasta popękały rury wodociągowe, przyczyniając poważne szkody. M. in. pękła rura wodociągowa w gmachu ratusza. Przy ul. Żelaznej nr. 33 woda z powodu pęknięcia rury zalała wszystkie piwnice i kilka mieszkań w suterynach. Akcja ratunkowa, utrudniona przez mróz, trwała przez całą noc.

Pociągi spóźniają się!

Aeroplany kursują regularnie!

Warszawa, 20. 12. (AW) Z powodu silnych mrozów i zawiei śnieżnych wszystkie prawie pociągi dalekobieżne przybywają do Warszawy ze znacznemi opóźnieniami. Pociąg pośpieszny lwowski przybył z opóźnieniem blisko 7-godzinnem, pociąg z Paryża spóźnił się o 3 godz. 20 minut, pośpieszny krakowski o 1 godz. 20 m. i t. d. Kursujące na linjach lotniczych aeroplany przybyły do Warszawy normalnie.

We Włoszech 28 stopni zimna.

Rzym, 19. 12. (PAT) Fala zimna ogarnęła cały kraj. W okolicy Belluno temperatura wskazywała 28 stopni Celsjusza poniżej zera.

Dynaburg, Ryga lub... Rzym miejscem rokowań polsko-litewskich.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) Rokowania polsko-litewskie rozpoczną się pomiędzy 10 a 15 stycznia. Miejsce zebrania obu delegacyj dotychczas jeszcze nieznane. Mówią o Dynaburgu i Rydze. Dzisiejszy „Expres Poranny“ nadmienia, że niewykluczonem jest, że rokowania polsko-litewskie odbędą się w Rzymie. Wiadomość ta jest mało prawdopodobną.

Konferencja socjalistyczna w sprawie Litwy.

Berlin, 19. 12. (PAT) W sali posiedzeń niemieckiej partji socjalistycznej rozpoczęły się w niedzielę obrady konferencji partyj socjalistycznych północno-wschodniej Europy. Na zjazd przybyli przedstawiciele partyj socjalistycznych następujących krajów: Niemiec, Łotwy, Rosji, Szwecji, Danji, Czechosłowacji, Gruzji, Ukrainy. Partję socjalistyczną polską reprezentuje Diamand i Kruk. Konferencja zajmuje się sprawą stosunków pomiędzy poszczególnemi partjami, a w szczególności rozważaniem **wydarzeń na Litwie.** W ciągu dnia dzisiejszego toczy się w tej sprawie dalsza dyskusja. Dziś przed południem utworzona została komisja, składająca się z 6 osób, w której obok Fryderyka Adlera, jako sekretarza międzynarodówki socjalistycznej, wzięli udział przedstawiciele Litwy, Polski, Łotwy, Gdańska, Rosji i Niemiec. Komisja ta ma w ciągu dnia dzisiejszego opracować projekt rezolucji, która jeszcze dziś na wieczorowem zebraniu ma być uchwalona.

Opozycjoniści bolszewiccy żebrzą o łaskę.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) „Głos Prawdy“ podaje sensacyjne wiadomości z Rosji Sowieckiej. Podczas kongresu w Moskwie postanowiono jednogłośnie 75 członków opozycyjnych, między innymi Zinowjewa, Kamieniewa i Rakowskiego wykluczyć. Po tem rozstrzygnięciu grupa wykluczonych zwróciła się do kongresu z prośbą o ponowne przyjęcie, godząc się na publiczne potępienie. Kongres odesłał prośbę do Centralnej kontrolnej komisji z zastrzeżeniem, ażeby dopiero po pół roku zajęła się rozpatrzeniem prośby. Do tego czasu opozycjoniści zostaną poza obrębem partji.

Baczność, Rzemieślnicy Rolni Okręgu Pomorskiego!

Dnia 26 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w Chełmży Hotel Dworcowy zjazd Rzemieślników Rolnych Ch. Z. Z. Okręgu Pomorskiego.

Obecność wszystkich rzemieślników rolnych konieczna. Sprawy ważne, kontraktowe. **Zarząd.**

Dymowski będzie kolędował za kratami.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Sąd apelacyjny postanowił odroczyć do dnia 27 grudnia br. wydanie decyzji w sprawie zawieszonego wobec posła Dymowskiego aresztu, jako środka zapobiegawczego. Święta Bożego Narodzenia spędzi były poseł w więzieniu.

Rząd rezygnuje z rezerw zbożowych!

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) „Robotnik“ przynosi wiadomość, że Komitet Ekonomiczny rady ministrów postanowił zrezygnować z tworzenia rezerw zbożowych ze względu na drożyznę zboża. Postanowienie to uważa pismo za kompromitację, tem większą, im większa gadatliwość towarzyszyła akcji.

Uzurpatorzy!

Od siedmiu lat istnieje Syndykat Dziennikarzy Pomorskich, do którego należy około 50 dziennikarzy z Pomorza, Gdańska i okręgu nadnoteckiego.

Na czele S. D. P. stoi naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ p. Jan Teska, który — jak wiadomo — jest solą w oku dziennikarzy endeckich.

Małe to grono malkontentów w połączeniu z pewnym korespondentem-mąciwodą z Grudziądza, który chciał koniecznie zostać prezesem Syndykatu, chociaż członkowie nie darzyli go zaufaniem, założyło tzw. „Syndykat Dziennikarzy Polskich Pomorza“.

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich“ należy do Związku Syndykatów Dziennikarzy, którego ustawy wyraźnie opiewają, że **na jednym terenie nie wolno tworzyć dwóch organizacyj zawodowych.**

Cóż to jednak obchodzi dziennikarzy endeckich, którzy nawet do organizacyj czysto zawodowych wnoszą pierwiastek partyjny!

Rozumie się samo przez się, że endecki „Związek Dziennikarzy Polskich Pomorza“, założony **nieprawnie i nielegalnie,** jest towarzystwem partyjnem i nikt z nim liczyć się nie będzie.

Gdzież zachwalana przez pisma endeckie **jedność narodowa?**

A zatem **baczność!** Na Pomorzu istnieje tylko **jedna** organizacja zawodowa dziennikarzy — a jest nią: **Syndykat Dziennikarzy Pomorskich z siedzibą w Grudziądzu, którego prezesem jest red. Teska.**

F.

Skon wielkiego pisarza czeskiego.

Ze stolicy Czech nadchodzi wiadomość o śmierci jednego z największych pisarzy czeskich. W sanatorjum praskiem po ciężkiej operacji umarł **Karol Czapek**, urodzony w roku 1860 w kresowych Domażlicach, pisarz o sławie europejskiej, którego krytyka słusznie nazwała czeskim Balzakiem. W języku polskim wyszły dotychczas w wydaniu książkowem w „Bibljotecie Słowiańskiej" jego „Boża Męka" i w feljetonie w jednem z pism poznańskich nowela „Ojcowie". Karol Czapek nie cieszył się zrazu uznaniem i popularnością i dopiero w ostatnich dwudziestu latach zdołał na horyzoncie literackim Czech zajaśnieć całym blaskiem.

Jest on epikiem dzisiejszego społeczeństwa czeskiego, jego powieści są najwierniejszem odbiciem życia inteligencji praskiej i jako takie pozostaną na zawsze cennym dokumentem.

Żywo go interesował problem socjalny. Małoduszność, brak serca i zrozumienia nędzy ludzkiej ze strony warstw uprzywilejowanych jest w jego powieściach tematem ulubionym. Stąd posądzono go niesłusznie o tendencje radykalne, gdy w rzeczywistości w utworach wzgląd artystyczny odgrywał rolę decydującą. Autor odtwarza sceny i kreśli obrazy wzruszające do głębi.

Twórczość literacką rozpoczął w latach dziewięćdziesiątych i należał do grupy, skupiającej się wokół tygodnika „Swetozara". Napisał wówczas powieść „Słowianin kresowy", „W Trzecim dworze" zaprawione sarkazmem i ironją.

Niezwykle głębokiem studjum o zbrodni jest jego psychologiczny romans „Kasper Len".

Do najcelniejszych utworów beletrystyki nietylko czeskiej, ale wogóle współczesnej europejskiej należy jego powieść „Turbina", w której z niezwykłą siłą sugestywną daje wstrząsający obraz upadku mieszczańskiej rodziny praskiej. W roku bieżącym otrzymał najwyższą nagrodę państwową za powieść „Wilem Rozkocz".

Dzieło literackie Karola Czapka — powiada jeden z krytyków czeskich jest w literaturze czeskiej gmachem monumentalnym. **D. Kr.**

Troska o dzieci japońskie na kolejach i w tramwajach.

W takiej Bydgoszczy chlubią się ilością placów, a jednak ile dzieci bawi się w kurzu ulicznym i dostaje się pod koła samochodów? — W Japonji na ulicach ruch wielkomiejski gotów się wstrzymać — pisze p. Stefan Łubieński w swej książce: **„Między Wschodem a Zachodem"** — jeżeli zabłądziło tam jakie niedorosłe „kodomo" (dziecko). — Ogródków do zabaw dla dzieci jest w Japonji więcej niż szkół ludowych (a tych jest 25.563). Gdy do przepełnionego wagonu wchodzi dziecko, ustępują mu starsi najlepszego miejsca przy oknie.

Niedawno temu w prasie berlińskiej żywo omawiano, czy należy spychać dzieci z ławek, aby starszym zrobili miejsce, jak to dotąd nakazywało „dobre wychowanie". Nawet Prusacy zaczynają wątpić o dotychczasowej tresurze dzieci. Nie przesądzamy tej sprawy, ale na kolejach często widzimy bezwzględność starszych wobec dzieci. W Japonji są przedziały dla rodzin, jeżdżących z dziećmi. Jeśli bogactwem Polski — podobnie jak Japonji — są dzieci, niech zarządy gminne, tramwaje i koleje wzorem Japonji zaprowadzą udogodnienia dla dzieci. **(b.)**

Studenci japońscy noszą rogatywki.

Pan Stefan Łubieński, autor książki p. t.: „Między Wschodem a Zachodem" (nakład Gebethnera i Wolffa 1927 r.), opisując ulicę Tokio, zauważa studenta japońskiego w rogatywce, podobnej do naszej polskiej. — Rogatywki noszą także w Laponji, stąd spotyka się je u Norwegów i Szwedów w Skandynawji. Dlaczego u nas policja nie nosi rogatywek, czemu usunięto je u straży celnej? **(b.)**

Związek cechów-rzemieślników i przemysłowców w Wielkopolsce za współpracą z rządem marszałka Piłsudskiego.

Poznań, 19. 12 (PAT) Dziś odbył się tu nadzwyczajny zjazd delegatów zjednoczonego związku cechów samodzielnych rzemieślników i przemysłowców. Na zebraniu tem, w którem uczestniczyło około 90% uprawnionych do głosowania delegatów, uchwalono po ożywionej dyskusji zasadniczą deklarację w sprawie zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych. W deklaracji tej przedstawiciele rzemiosła i przemysłu wysuwają na czoło jako podstawę hasło wzmocnienia potęgi Rzeczypospolitej przez dalszy **intensywny rozwój naszego życia gospodarczego**. Zjazd, mając to na celu, uważa **za konieczne i jest zdecydowany do współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego, nad dalszym rozwojem wszystkich gałęzi życia gospodarczego w państwie**. Drogę ku temu widzi zjazd w konieczności wzmocnienia władzy wykonawczej w państwie przez rozszerzenie uprawnień oraz autorytetu głowy państwa, przez wzmocnienie atrybutu władzy rządowej i zapewnienie wszystkim grupom gospodarczym kraju odpowiedniego udziału w decyzjach o najdonioślejszych zagadnieniach gospodarczych państwa. Przebudowa ustroju państwowego winna tedy odbywać się po linji takich zmian Konstytucji, eliminując z życia państwowego powagę czynnika partyjnego, celem wytworzenia podstaw do solidarnej twórczej pracy całego narodu.

Granat rozszarpał kadeta.

Wstrząsający wypadek w szkole podchorążych rez. w Śremie.

W szkole podchorążych rezerwy (piechoty) w Śremie zdarzył się okropny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć rokującego najlepsze nadzieje młodzieńca. Oto granat ręczny w czasie ćwiczeń rozszarpał kadeta st. szeregowca Machowskiego z 4-ej kompanji szkolnej. Winę za nieszczęście przypisują dozorującym przełożonym — kadeta — ustali ją jednak dopiero śledztwo.

Rzemiosło wojenne jest twardym zawodem i częstokroć broń, wymierzona we wroga, w tego bije, który mierzy. Przy ćwiczeniach atoli nie powinny zajść tego rodzaju wypadki — miarodajnym czynnikom winno zależeć na tem, by możliwości wszelkiej zapobiec. Oto bez potrzeby i konieczności zginęła jednostka, która mogłaby była dużo pożytku przynieść społeczeństwu...

Wielki sukces artystyczny polskiego pianisty.

Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".

Dnia 9 grudnia w sali teatralnej kasyna w Monte Carlo odbył się koncert symfoniczny pod dyr. Leona Jehina (100 osób zespołu) muzyki nowoczesnej.

Jako solista wystąpił pianista polski Stanisław Niedzielski. Odegrał on wraz z orkiestrą koncert fortepianowy Różyckiego, a następnie Preludium b-mol i Poloneza Chopina. Nadto zmuszono go do licznych dodatków. Przyjmowano naszego wirtuoza owacyjnie.

Nadzwyczajny ten sukces skłonił dyrekcję Teatru Wiktora Hugo w Nicei do zaangażowania artystę, który wystąpił w Nicei 13 grudnia (wtorek) z własnym recitalem.

Sala koncertowa Teatru Wiktora Hugo przepełniona była do ostatniego miejsca. Koncertant odegrał szereg kompozycji Chopina, Marczewskiego, Różyckiego, Perkowskiego, zapoznając audytorjum cudzoziemskie z polską twórczością muzyczną.

Sukces w Monte Carlo wyrobił mu odrazu renomę pierwszorzędnego wirtuoza, to też na koncercie w Nicei zasypano go formalnie kwiatami.

Od grona miejscowych Polaków otrzymał St. Niedzielski olbrzymi kosz kwiatów z wstęgami polskiemi narodowemi.

L. Brodziński.

Z Rosji Sowieckiej.

Przyjmowanie robotników do partji komunistycznej.

Zjazd partji komunistycznej przychylił się do postanowienia Centralnego Komitetu popełnienia szeregów komunistów nowymi członkami, jednocześnie postanowił przyjąć jak najwięcej do partji robotników kwalifikowanych oraz wiejskiej biedoty, ponieważ procent nowowstępujących stopniowo zmniejsza się.

Delegaci zjazdu komunistycznego rozjeżdżają się.

Po blisko miesiąc trwających uroczystościach jubileuszowych z powodu dziesięciolecia istnienia władzy sowieckiej liczne delegacje cudzoziemskie partji komunistycznej powracają powoli do domów swych. Część ich jedzie do domu przez Polskę. W związku z tem na granicy polsko - sowieckiej dochodzi często do różnych nieporozumień. Jak donosi prasa sowiecka władze polskie skonfiskowały cały transport bibuły komunistycznej, którą wiozła z sobą delegacja francuska.

Zwolnienie Tuchaczewskiego.

Podług wiadomości nadesłanej z Moskwy został podpisany 16 grudnia br. dekret, na mocy którego został zwolniony ze swego stanowiska Tuchaczewski, szef sztabu generalnego armji czerwonej.

Poziom szkół sowieckich.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że w ostatnich latach zwiększono znacznie wymagania w szkołach sowieckich, i że minęły już czasy, kiedy w szkołach rosyjskich panowała anarchja. Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, że nie wszystkie szkoły mają dziś ten sam poziom. Najlepsze stosunki panują w szkołach wyższych, posiadających analogiczne programy nauczenia, co i wyższe szkoły zachodnioeuropejskie. Egzaminy są bardzo trudne, a ponadto istnieje obowiązek uczęszczania na wykłady, do seminarjów i do laboratorjów.

Gorzej już przedstawia się sytuacja w szkołach średnich, 9 i 7-mio klasowych, w których uczniowie otrzymać powinni przygotowanie do szkół wyższych. Niedawno w Leningradzie zauważono podczas przyjmowania kandydatów do uczelni wyższych ciekawe zjawisko: z ogólnej ilości 25 000 kandydatów zaledwie 10% zdało egzamin Przytem stwierdzono, że egzamin zdali prawie wyłącznie ci tylko kandydaci którzy przygotowywali się w domach lub na specjalnych kursach prywatnych. Absolwenci szkół sowieckich stanowili wśród przyjętych studentów znikomy procent.

Przyczyną zjawiska tego jest podobno jedynie brak kwalifikowanych nauczycieli. Dobry nauczyciel w szkole sowieckiej jest zjawiskiem niecodziennym. Nadomiar złego nauczyciele spełniają swe obowiązki niesumiennie, nie utrzymują dość ścisłego kontaktu z uczniami, nie potrafią w nich wzbudzić zainteresowania dla nauki, a czynniki miarodajne nie sprawują nad nauczycielami i ich działalnością należytej i celowej kontroli. Często zwala się winę również na kiepski program nauczania w szkołach średnich. — zdaje się jednak, iż zarzut ten nie jest zupełnie uzasadniony, i że główną winę ponoszą jednakże nauczyciele. Niedostateczne są w każdym razie podręczniki szkolne, których nikt nie kontroluje co do ich wartości naukowej i dopuszczane są zawsze, o ile odpowiadają tendencjom politycznym rządu sowieckiego.

Pogrzeb Śp. Marjana Bawarskiego

Ub. soboty odprowadzono w Nakle na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki zacnego, wielce zasłużonego obywatela, właściciela restauracji i kinoteatru „Polonja" śp. Marjana Bawarskiego. Imponujący kondukt żałobny był dowodem, jakiem poważaniem cieszył się Zmarły. Ze wszech stron Polski bowiem przybyli przedstawiciele Związku Restauratorów, z Warszawy ponadto reprezentant Związku Kuchmistrzów. Bractwo Strzeleckie i Tow. Powstańców i Wojaków stawiły się w komplecie, oddając ze smutkiem w sercu cześć swemu zasłużonemu członkowi. Ostatnią przysługę oddali również przedstawiciele władz z p. starostą Wuikiem na czele.

Kondukt żałobny prowadził ks proboszcz I Geppert w asyście ks ks prof. Baleriena, Gluszka i Kraski. Marsze żałobne grała orkiestra 61 p. p. z Bydgoszczy — a hity przytem dzwony potężnym swym głosem...

Nad otwartą mogiłą wygłosił przemowę ks. prob. Geppert, poczem zwłoki zasłużonego męża na zawsze oddane zostały ziemi...

Pamięć o nim nie zaginie, gdyż życie jego było pełne żmudnej pracy i poświęcenia!

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 21 GRUDNIA.

POZNAŃ 1,5 kw. 344,8 m.

12,45—14.00. Koncert popołudniowy orkiestry 57 p. p. pod batutą Jarosława Vorela.
17,00—17.45. Audycja dla dzieci.
17,45—19.00. Audycja wesoła.
19,10—19,35. 30-ta lekcja języka francuskiego, wykłada p. Omer Neveux.
19,35—20,00. Odczyt „O wyradzaniu się ziemniaków" — prof. dr. Z. Pietruszyński.
20,30—22.00. Koncert organowy przez firmę „Philips". Udział bierze zespół kameralny „R. P.". Program: 1. Smetana: Trio g moll; 2. Dvořak: Sonata skrzypcowa; 3. Novak: Trio „Quasi una ballada".
22,30—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

11,40—12,00. Komunikaty PAT.
12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram.
14,40 Komunikaty PAT.
15,00—15,30. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram.
15,20—16,00. Przerwa.
16,00—16,25. Odczyt p. t. „Ustawa bibljoteczna" wygł. dyr. Faustyn Czermijowski.
16,25—16,40. Nadprogram i komunikaty.
16,40—17,05. „Skrzynka pocztowa".
17,20—17,45. Odczyt (Dział: Hygjena i medycyna).
17,45—18,15. Program dla dzieci. Pani Zuzanna Rabska opowie bajeczki „O drzewku wigilijnem".
18,25—18,55. Koncert Polskiego Radja.
18,55—19,05. Komunikaty PAT.
19,05—19,15. Komunikat rolniczy.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. Odczyt (Dział „Rolnictwo").
20,30. Koncert.
22,00—22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22,05—22,20. Komunikat PAT.
22,20—22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.
22,30—22,45. Komunikaty PAT.

Koniec legendy.

Ks. Patron Adamski a waloryzacja zobowiązań przedwojennych.

Prof. Zoll zeznał, że Ks. Patron Adamski nie jest winien niskiemu przeliczeniu oszczędności w bankach.

Inflacja walutowa, jeden ze skutków wojny światowej, spowodowała w całym szeregu państw prawdziwy przewrót moralny, społeczny i gospodarczy. Naprawienie szkód przez nią spowodowanych jest jednem z najdonioślejszych zagadnień lat poinflacyjnych. Ludzie nauki i mężowie stanu w dotkniętych przez inflację krajach pracowali nad tem, ażeby wynaleść formę i sposób najsprawiedliwszej i najbardziej zadowalającej waloryzacji zobowiązań przedwojennych. Wysiłki te doprowadziły do odpowiednich ustaw w różnych krajach, ale żadna z tych ustaw nie zadowoliła wszystkich stron zainteresowanych. Polska nie stanowi tu wyjątku. Gdy po długich i gorących dyskusjach na wiecach i w prasie ukazało się opracowane przez prof. dr. Zolla Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. w przedmiocie przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych, to dłużnicy jak i wierzyciele podnieśli głośny protest. Ale każda partja przyznawała, że uregulowanie tej sprawy jest nadzwyczaj trudne i nikt nie odmawiał twórcom ustawy waloryzacyjnej dobrej woli. Aż dopiero w ostatnim czasie znalazła się gazeta, której redaktorzy wyszukali człowieka, ponoszącego winę za to, że ludzie składający w bankach swe oszczędności zamiast pełnej waloryzacji odebrali tylko drobną część swych należytości albo nawet nic.

Była to „Gazeta Grudziądzka", która tak ciężkie oskarżenie podniosła przeciw ks. patronowi Adamskiemu, zarzucając mu, że w pewnym memorjale doradzał rządowi, by zwaloryzował oszczędności złożone w bankach tylko na dwa procent. Niema takich absurdów, któreby u bezkrytycznych czytelników nie miały posłuchu, więc i „Gazetą Grudziądzka" znalazła ludzi, którzy jej wierzyli. Stanowisko zaś ks. Patrona Adamskiego, który jako przedstawiciel najpoważniejszego związku spółdzielczego w Polsce musiał w tej sprawie zabrać głos, było całkiem jasne i sprawiedliwe, oparte na danych statystycznych uzyskanych od reprezentowanego przez niego Związku.

Każdy bank jest tylko pośrednikiem między podażą kapitału a popytem, jest z jednej strony dłużnikiem, z drugiej strony wierzycielem. Tę specjalną pozycję banków musiał ustawodawca uwzględnić przy waloryzacji wkładów. Bo jakże bank a w szczególności spółdzielnia kredytowa miała się uchronić przed utratą przez dewaluację swych kapitałów? Dłużnicy jej spłacali wszystkie swe zobowiązania w bezwartościowej walucie, którą spółdzielnia w pierwszych latach inflacyjnych przyjmować musiała, gdyż inaczej dłużnik mógł się bronić złożeniem do depozytu sądowego. A spłacali wszyscy, niespłacone zostały tylko te wierzytelności, które dłużnik zaniedbał, najczęściej zapewne z powodu lekkomyślności, nigdy z braku środków. A czy miały spółdzielnie inne możności ocalenia swych kapitałów przed dewaluacją? Próbowano różnych sposobów, lecz wszelkie usiłowania musiały pozostać daremnemi wobec szybkości i katastrofalnych rozmiarów inflacji. Lokata kapitałów w akcjach przyniosła bankom rozczarowanie: towarzystwa akcyjne dla braku kapitału w czasie inflacyjnym usiłowały zdobyć kapitały obrotowe przez nowe emisje rozwadniając silnie swój kapitał akcyjny, banki zaś w końcu dla braku pieniędzy zrezygnować musiały z prawa dokupu. Znaczna część przedsiębiorstw okazała się w czasie przesilenia w latach 1924-25 nieżywotną, tak, że i tu banki ponosiły straty.

Najskuteczniejszy i najdogodniejszy dla banków sposób ocalenia kapitałów przed dewaluacją — umieszczanie gotówki w walutach zagranicznych — był prawnie niedopuszczalnym i surowo karanym. Wobec tego banki umieszczały swe kapitały niewypowiedzialne tylko w towarach i nieruchomościach, lecz nie mogły tego rodzaju lokaty stosować do kapitałów obcych krótkoterminowych z obawy przed niewypłacalnością. Ta obawa jak wogóle brak kapitału były powodem, że spółdzielnie finansowo słabsze niż banki akcyjne bardzo rzadko były w stanie zakupić nieruchomość i w ten sposób chociaż część swych funduszy ocalić.

Smutny był wobec tego obraz, jaki przedstawiały spółdzielnie kredytowe w czasie zaprowadzenia waluty złotowej; na podstawie bilansów złotowych stwierdzono, że **zdołały one ocalić tylko majątek nie przekraczający 2 proc. sumy wkładów oszczędnościowych.**

Wobec takiego stanu majątkowego spółdzielni kredytowych trudno było żądać od nich wysokiej waloryzacji wkładów. Jedynie waloryzowanie spłat dokonanych i restytucja hipotek wykreślonych t. zn. zmian par. 40 Rozporządzenia waloryzacyjnego na korzyść wierzycieli, którym trzebaby dać możność dochodzenia dopłaty różnicy dewaluacyjnej powstałej przy spłacie ich pretensji w deprecjonowanej walucie, jedynie taka zmiana rozporządzenia umożliwiłaby spółdzielniom poważniejszą waloryzację wkładów. Takie było stanowisko ks. Patrona Adamskiego zatwierdzone w całej pełni przez Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych z roku 1925, który przyjął następującą rezolucję: „Przesunięcie na spółdzielnie obowiązku przerachowania wkładów oszczędnościowych wówczas tylko byłoby możliwe, jeśli równocześnie z obowiązkiem przerachowania przysługiwałoby spółdzielniom łatwo i bez kosztów wykonalne prawo żądania **od dłużników,** którzy swe długi spłacili, dopłaty różnicy dewaluacyjnej". To stanowisko ks. Patrona Adamskiego publicznie zatwierdzone przez Sejmik nie mogło być nieznanem redakcji „Gazety Grudziądzkiej". Jeżeli ona pomimo to wystąpiła z tak niegodnemi napaściami na osobę tego wielkiego działacza społecznego, oskarżając go przez tendencyjne przekręcanie faktów podanych w wsponianym wyżej memorjale, „że rabunkowa waloryzacja krwawicy ludu uskuteczniona była za namową ks. Senatora Adamskiego", to mogła się tylko kierować niskiemi względami osobistemi albo partyjnemi. Z tego też powodu, ażeby kres położyć tej demagogicznej robocie, zawezwał ks. Patron Adamski redaktora odpowiedzialnego „Gazety Grudziądzkiej" przed sąd. Dnia 2 grudnia 1926 r. została „Gazeta Grudziądzka" wyrokiem Sądu Powiatowego w Poznaniu skazana na 600 zł grzywny, obecnie Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Drugi wyrok zapadł dn. 15 listopada br., skazujący redaktora „Gazety Grudziądzkiej" na 315 zł. grzywny. Ponieważ w sprawie tej słuchany był jako świadek prof. dr.

Antoni Marczyński. 14)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.:

„WYSPA NIEZNANA".

(Ciąg dalszy).

Wśród ogólnego podniecenia jeden Emnoch - ostrowidz zachował spokój niezachwiany. Przesiadł się tylko bliżej nieco i nibyto patrząc na arcykapłana, obserwował uważnie oblicze posągu, a kiedy po dłuższej chwili cierpliwego oczekiwania wybałuszone oczy Baala obsunęły się na palec, skoczył jak zraniony tygrys i podbiegł do najdostojniejszego...

— Odkryłem kryjówkę szpiega — zasyczał: — Wskażę ją, lecz niechaj wpierw młodsi opuszczą świątynię.

— Gdzież on tkwi nareszcie — dziwił się arcykapłan, spoglądając dokoła i szukając wzrokiem skrytki, która mogłaby pomieścić człowieka, a zarazem nie należeć do rzędu tych wszystkich kryjówek, do jakich zaglądali bracia - rycerze. Nie! Takiej skrytki nie było, na pierwszy rzut oka.

— On siedzi w wnętrzu posągu — szepnął Emnoch cichuteńko.

Arcykapłan powstrzymał wysiłkiem woli okrzyk zdumienia i zgrozy. Teraz zrozumiał, dlaczego Emnoch domagał się usunięcia młodszych z świątyni. Tylko garść najstarszych kapłanów wiedziała o tem, że posąg Baala jest wydrążony i wewnątrz mieści schowek, w którym kilku mężów może się ukryć wygodnie. Dzięki temu schowkowi, posąg mrugał oczami, poruszał potężną ręką, ba, nawet przemawiał w razie potrzeby, w czasie uroczystego obrzędu przyjmowania nowych członków w poczet uprzywilejowanego stanu kapłańskiego. Ale w jaki sposób mógł tę tajemnicę przeniknąć ktoś nienależący do szczupłego grona wybranych, w dodatku człowiek świecki, szpieg znienawidzonej Othe, tego sędziwy sługa Baala pojąć nie potrafił... Drżącemi wargami wydał rozkaz, aby za wyjątkiem Emnocha, obu Sycheusów, oraz Hazdrubala - łysego, wszyscy inni udali się w głąb kurytarza i w pobliżu zapadni, by czekali na dalsze rozkazy. Kiedy wyszli i ścichło echo ich kroków, zeszedł ze stopni swego tronu. Ruszył szybko w stronę posągu, lecz Emnoch pochwycił go łagodnie na skraj szaty...

— Ostróżnie, o najdostojniejszy — rzekł: — On może być uzbrojony w grzmiącą rurę, lub może ich tam być kilku.

— Słusznie mówisz.

— Trzeba go odurzyć kadzidłem kapłanek Astoreth.

— Masz przy sobie?

— Ja nie, ale Sycheus - garbaty ma z pewnością. Prawda, Sycheusie?

Zagadnięty skinął głową. Z pomiędzy fałd luźnej szaty dobył jakieś małe zawiniątko i podał je towarzyszowi. Razem podeszli do posągu. Arcykapłan oglądnął szczegółowo boczną część podstawy i po jakiejś chwili odnalazł płytkę, nie większą jak dłoń ludzka. Płytka ta dała się w tył odciągnąć ukazując czarny, głęboki otwór.

— Posłuchajmy — rzekł, przykładając ucho do otworu: — Nie — dodał niebawem: — Nic nie słyszę. Tam nikogo niema, Emnochu. Musiało ci się przywidzieć.

— Więc spróbujmy kadzidła.

To rzekłszy, nasypał na ruchomą blaszkę dużą szczyptę brunatnych kulek, a garbusek przysunął do nich przyniesioną pochodnię. Kuleczki zaczęły natychmiast skwierczeć, smarzyć się, wydając z siebie obfite kłęby dymu, który przypominał trochę zapach spalonych konopi. Z pomocą sztyletu odciął Emnoch nieco łuczywa z pochodni i wsunął blaszkę, wraz z znajdującym się na niej maleńskim stosem, w głąb otworu...

Nadsłuchiwali teraz podwójnie uważnie. Zrazu nic, cisza zupełna. Potem gdzieś, jakby za ścianą zakasłał ktoś raz drugi, trzeci. Pozłacany kadłub posągu wydał metaliczny dźwięk. Coś się tam szamotało rozpaczliwie we wnętrzu bożka. Nagle stojący przed frontem posągu Sycheus-lekarz oraz Hazdrubal-łysy wydali głośny okrzyk zdumienia. Gałki oczne Baala uciekły w dół, a z pustych oczodołów trysnęły dwie strugi białych oboczków. Potem jeden z nich się przerwał jak nożem ucięty; w ocznym otworze pokazało się coś, niby czerwony strzęp mięsa, jakby język i wypełzły stamtąd słowa zduszone, chrapliwe.

— Tchu!... Duszę się!... Tchu!...

Jeszcze chwila wściekłego szamotania się, następnie głuchy łoskot staczającego się po schodkach ciała i cisza...

— Ma dosyć — zadecydował garbusek.

— Pozwól, o najdostojniejszy, że otworzę drzwiczki.

— Otwieraj, Emnochu, lecz pamiętaj o kosach...

Kiedy po otworzeniu doskonale zamaskowanego wieka wyciągnięto na zewnątrz bezwładne ciało szpiega, wszystkie głowy pochyliły się nad jego twarzą.

— Nie znam go — mruknął arcykapłan.

Emnoch-ostrowidz tarł sobie dłonią czoło.

— Ja sobie tę szpiczastą czaszkę skądś przypominam... — mówił jakby do siebie. — Gdzież ja go już widywałem?... Zaraz... Zaraz...

— Czy nie należał on do sług kapłanek Astoreth? — dorzucił Hazdrubal-łysy

— Prawda... Tak, tak... Słusznie mówisz, bracie... Tam go widywałem ale to już bardzo dawno temu. Nie spamiętałbym zapewne przeciętnego oblicza. lecz tego gryzonia nie sposób zapomnieć.

Rzeczywiście dolna część twarzy zemdlonego człowieka przypominała dziwnie wysunięty silnie ku przodowi pyszczek gryzonia.

— Zwiążcie go dobrze, a ty, Emnochu przywołaj resztę oczekujących braci i córkę Salmonową — rozkazał arcykapłan.

Jakiś czas potem ocucony wodą więzień otworzył oczy. Zdziwionemi spojrzeniami obrzucił liczne grono zamaskowanych postaci, szkarłatne togi złotymi szlakami obwiedzione, ławy kamienne, pylony, pochodnie, tron arcykapłana, a wreszcie olbrzymi posąg Baala... Tu wzrok jego zatrzymał się dłużej. Czoło pokryło się licznemi zmarszczkami; snać więzień usiłował sobie coś przypomnieć. Nagle w jego oczach odmalował się paniczny lęk, przerażenie graniczące z obłędem. Zrozumiał... Zrozumiał wszystko, a przedewszystkiem to, że żadna moc nie wyrwie go z mściwych szponów sług Baala. I rzecz dziwna: Świadomość, że umrze, że zginie wśród wyszukanych, najokrutniejszych męczerni mniej jego umysł zaprzątała w tej chwil od poczucia bezsilności, od przeświadczenia, że tak ważnych nowin, jak wieść od odnalezieniu Mścicielki (dawno za zmarłą uważanej), jak wieść o spisku kapłanów na życie jedynego synka Othe... że tych ważnych nowin nie będzie mógł donieść królowej, że ciężko zapracowana kiesa złota przepadnie bezpowrotnie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zoll, podajemy cały wyrok dosłownie:

Liczba czynności: 13 B. 2201/27.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie oskarżenia prywatnego oskarżyciela ks. senatora Stanisława Adamskiego, Patrona Związku Spółdzielni Zarobk. i Gosp. w Poznaniu

przeciwko oskarżonemu Janowi Zagierskiemu, redaktorowi w Grudziądzu o zniewagę prasową — Sąd Ławniczy w Poznaniu na posiedzeniu w dniu 15 listopada 1927 r. odbytem przy udziale:

Przewodniczącego: sędz. pow. Dr. Gidyń skiego,

Ławników: ./.

za sekretarza: apl. sąd. Szusta orzekł:

1. Oskarżonego uznaje się winnym występku z par. 186 kk. popełnionego na szkodę księdza senatora Adamskiego i wymierza za to karę grzywny w wysokości 315 złotych z zamianą w razie nieściągalności na 21 dni aresztu, licząc 15 złotych na 1 dzień.

2. Treść orzekającą wyroku należy ogłosić w Gazecie Grudziądzkiej i Ilustrowanym Kurjerze Codziennym (Krakowskim) na pierwszej stronie zwykłym drukiem.

3. Koszty postępowania nakłada się oskarżonemu.

Uzasadnienie.

„Na podstawie rozprawy ustalił Sąd, że w Nr. 3 „Gazety Grudziądzkiej" z dnia 8. 1. 1927 r. ukazał się artykuł p. t. „Krzywdą ludu mści się na bankach", który zawierał pod adresem oskarżyciela prywatnego powiedzenia, „że rząd posłuchał rady ks. Senatora Adamskiego i wydał prawo krzywdzące lud", „że ks. Senator Adamski doradzał rządowi niską waloryzację", „że rabunkowa waloryzacja krwawicy ludu uskuteczniona była za namową ks. Senatora Adamskiego". Przypisywanie tego rodzaju czynności oskarżycielowi Sąd dopatrzył się twierdzenia faktu zdolnego oskarżyciela poniżyć w opinji publicznej, jest bowiem przenoszeniem na oskarżyciela niechęci wywołanej niską waloryzacją tych grup społecznych, które waloryzacja dotknęła. **Oskarżony nie zdołał przeprowadzić dowodu prawdy swych twierdzeń.** Przeciwnie **na podstawie zaprzysiężonego świadka prof. Dr. Zolla**, przewodniczącego Komisji, której powierzono waloryzację, **Sąd ustalił, że oskarżyciel prywatny nie wywarł żadnego wpływu na treść Rozporządzenia waloryzacyjnego**, zatem nieprawdziwe jest powiedzenie, zawarte w artykule „że rabunkowa waloryzacja krwawicy ludu uskuteczniona była za namową ks. Senatora Adamskiego" oraz „że rząd posłuchał rady ks. Senatora Adamskiego i wydał prawo krzywdzące lud". Jako sprawcę artykułu uznał Sąd oskarżonego, jako redaktora odpowiedzialnego „Gazety Grudziądzkiej" zgodnie z par. 20 niem. ustawy prasowej. W konsekwencji Sąd uznał oskarżonego winnym występku z par. 186 k. k. Biorąc pod uwagę stanowisko społeczne oskarżyciela, charakter zarzutów postawionych oraz fakt, że obmowa nastąpiła w dzienniku, Sąd uznał za odpowiednią winie oskarżonego karę orzeczoną. O kosztach orzeczono według par. 496, 497 i 499 o obowiązku ogłoszenia według par. 200 k. k.

(—) Dr. Gidyński.

Wygotowano

Poznań, dnia 24 listopada 1927 r.

L. S. podp. nieczyt.
podsekretarz sądowy.

Spodziewać się należy, że wyroki te przyczynią się do uspokojenia umysłów redakcji „Gazety Grudziądzkiej" i przekonają ją, że **inflacja i złączona z nią krzywda jest skutkiem wielkiego przewrotu dziejowego**, i że każda próba sprawiedliwego naprawienia krzywd przez nią wyrządzonych spełznie na niczem, gdyż każda waloryzacja, jakakolwiek ona będzie, stworzy zawsze niezadowolonych i nowe krzywdy. **Chodzi tylko o wynalezienie takiej waloryzacji, która byłaby najmniej niesprawiedliwą.** W każdym razie nie może ta sprawa, do której załatwienia powinne były wszystkie powołane do tego jednostki w państwie w zgodnej współpracy przyłożyć rękę, służyć jako powód do demagogicznych napaści na jedną osobę, oraz do wmawiania ludziom, że krzywdę ich ma na sumieniu właśnie ta jednostka.

Dr. R.

Radny miasta „usunął" dynamomaszynę...

„Przeszkadzała ona odbiorowi radja".

Na ławie oskarżonych łódzkiego sądu okręgowego zasiadł radny miasta Główna Perliński, oskarżony o dokonanie nadużyć finansowych.

W toku rozprawy okazało się, iż 16 kwietnia 1925 r. burmistrzem Główna został wybrany Stanisław Stępniewski, który na stanowisku sekretarza magistratu powołał swego zięcia Henryka Rynkowskiego.

Przewód sądowy odsłonił ciekawe kulisy gospodarki gminnej w Głównie. Mianowicie okazało się, że w swoim czasie zginęła dynamomaszyna z elektrowni miejskiej. Kiedy obywatele zwrócili się z reklamacją do burmistrza z powodu braku światła elektrycznego, burmistrz oświadczył, że dynamomaszyna przeszkadza w odbiorze audycji radjofonicznych. W międzyczasie dynamomaszyna w niewytłumaczony sposób znikła.

Burmistrz Stępniewski powołał również na stanowisko kasjera miejskiego, radnego Perlińskiego, który funkcje swoje pełnił honorowo. Na rozprawie okazało się, że p. Perliński nie jest bezpośrednio winnym nadużyć, które powstały jedynie tylko wskutek nieznajomości przez niego zasad księgowości... Sąd biorąc pod uwagę powyższe motywy, skazał go na trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem kary.

Cywil napadł na oficera i otrzymał siarczysty policzek.

Twierdził następnie, że oficer go okradł.

W Rembertowie zatrzymał porucznik Jankowski żołnierza, który mu nie oddał był należnego ukłonu. W tem przyczepił się do niego pakiś pijany cywilista:

— Co za cyrk pan tu urządza? — pytał wstawiony obywatel Rembertowa.

— Niech się pan, jako cywilista, nie miesza do wojskowych spraw...

— Ja ci dam „cywilista", ty bandyto! — rzucił obywatel, ale nie dokończył zdania, bo otrzymał od oficera siarczysty policzek.

Cywilista potoczył się na komendę miasta i tam zeznał do protokołu, że napadł go jakiś oficer, uderzył go w twarz i wyciągnął mu z kieszeni portfel z 700 złotemi.

Po powrocie ze spaceru, por. Jankowski zastał już w swojem mieszkaniu policjanta i dwóch żandarmów. Doprowadzony do sądu por. Jankowski przyznał:

— Prawdą jest, że uderzyłem, bo nazwał mnie bandytą, ale go nie okradłem...

Po przesłuchaniu sądowem por. Jankowski wniósł przeciw cywiliście doniesienie o oszczerstwo.

Na rozprawie sądowej okazało się, że rzekoma ofiara napadu miała przy sobie 7 złotych, ale i te zostały w szynku.. Wobec tego sąd skazał oszczercę na miesiąc więzienia.

Fanatyzm żydowski rozłączył dwoje szczęśliwych małżonków.

Nie będzie przyjaźni między żydem a „gojem"... Nieszczęśliwy mąż otruł się.

Warszawa była ostatnio świadkiem nowego przykładu fanatyzmu religijnego, który doprowadził wreszcie do rozerwania pożycia małżeńskiego chrześcijanina z ochrzczoną żydówką. Dramat ten miał przebieg następujący:

Przed trzema laty niej. Kwiatkowski, ogrodnik, zawarł znajomość z żydówką 18-letnią Łają Łukowską. Niezwykła uroda dziewczyny takie wywarła wrażenie na 25-letnim młodzieńcu, że nie zważając na różnicę wyznaniową, zaczął starać się o rękę dziewczyny. Matka Łukowskiej ani nawet słyszeć nie chciała o małżeństwie córki z „gojem", lecz piękna dziewczyna, pokochawszy Kwiatkowskiego, postanowiła nie liczyć się z wolą rodziny. Przyjęła katolicyzm i po trzech miesiącach nosiła już nazwisko Anny Kwiatkowskiej.

Rodzina jednak nie chciała się pogodzić z „mezaljansem" Łaji i postanowiła poróżnić młodych za wszelką cenę. Nieustanne intrygi i szykany zmusiły Kwiatkowskich do opuszczenia stolicy. Zamieszkali oni najpierw w Jabłonnie, a potem w Lublinie.

I tam jednak dotarły intrygi Łukowskich. Młodzi nie mieli ani chwili spokoju. Gdy wszelkie usiłowania rozłączenia Kwiatkowskich nie odnosiły skutku, matka Anny zagroziła, że porwie ją raczej, niż pozwoli na dalsze pożycie z „gojem".

Groźbę tę spełniono.

Pewnego wieczoru, gdy Kwiatkowski powrócił do domu, żony nie było. Wszelkie poszukiwania w Lublinie nie dały pożądanego wyniku, wobec czego stroskany małżonek przyjechał do Warszawy.

Policja wszczęła dochodzenie. Matkę Anny i wuja, którzy najostrzej zakłócali spokój małżeństwa i najbardziej byli mu przeciwni, zatrzymano i sprowadzono do urzędu śledczego.

Odbyła się konfrontacja Kwiatkowskiego z żoną oraz jej matką i wujem. Anna Kwiatkowska przyszła do urzędu z zaczerwienionemi od płaczu oczami, z wyrazem ukrywanego bólu na twarzy.

Matka i wuj zeznawali, że Kwiatkowski źle obchodził się żoną, bił ją, morzył głodem, katował poprostu i to wszystko właśnie nakłoniło Annę do ucieczki, która jakoby miała być dobrowolna.

W czasie tych zeznań Kwiatkowska siedziała z opuszczoną głową, wzdychając ciężko i ocierając ukradkiem oczy. Prowadzący badanie policjant zapytał ją, czy to prawda. Kobieta milczała, długo nie mogąc słowa przemówić, w końcu jednak wyszeptała pocichu: „Tak".

Kwiatkowski uszom nie wierzył. Na żądanie powtórzenia potwierdzenia, Anna rozpłakała się.

Rodzina triumfowała, dopięła celu. Opuszczony mąż nie mógł przeboleć straty. Wychodząc z urzędu śledczego na schodach Kwiatkowski napił się karbolu i z jękiem usunął się na ziemię.

Wspaniały rozwój polskiej produkcji nafty.

Spółka akcyjna „Nafta" otrzymała dnia 14 bm. na szybie Ulman w Mraźnicy po dowierceniu się do głębokości 1 540 metrów produkcję ropy w ilości 3,2 cystern dziennie oraz 10 metrów sześciennych gazu na minutę. Jak donosi stacja geologiczna w Borysławiu, został dowiercony w dniu 14 bm. szyb Standard II firmy „Standard Nobel" w Mraźnicy w głębokości 1480 metrów. Produkcja w dniu 14 bm. wynosiła 0,5 cysterny, w dniu 15 bm. wzrosła do 11 cystern.

Z KRAJU.

Znów banda komunistów stanie przed sądem.

Warszawa, 19. 12. (AW.) Śledztwo w sprawie komunizującej białoruskiej Hromady, prowadzone przez sędziego Wituńskiego, zostało już ukończone. Proces rozpocznie się około 10 stycznia 1928 w sądzie okręgowym. Dowiadujemy się, iż dokonane w ciągu ostatniego miesiąca aresztowania na Wileńszczyźnie pozostają w związku z wynikami śledztwa w sprawie Hromady. Akt oskarżenia ma być w najbliższych dniach doręczony wszystkim oskarżonym z b. posłami Hromady na czele.

Niezwykły zatarg studentów z ministerstwem oświaty.

Warszawa, 17. 12. (tel. wł.). W państwowej szkole budowy maszyn imienia Wawelberga i Rotwanda przyszło do skandalu. Jeszcze w listopadzie uchwalili studenci, idąc śladami wyższych uczelni, aby żydów nie przyjmować do Bratniej Pomocy. Tymczasem ministerstwo oświaty wydało nowy statut, nie wzbraniający żydom wstępowania do Bratniej Pomocy. Studenci pozostali przy pierwotnym postanowieniu, wobec czego dyrekcja ogłosiła zamknięcie Brainiaka i odebrała mu majątek. W wyniku tej decyzji wybuchł wczoraj strajk. W odpowiedzi zawieszono wykłady na czas nieograniczony.

Siekierą zamordował żonę i matkę.

Warszawa, 17. 12. (tel. wł.). W dniu wczorajszym bardzo zamożny gospodarz Stefan Dąbrowski w Wysokiem Mazowieckiem pod Warszawą, w przystępie szału zmasakrował w okropny sposób siekierą swoją żonę i matkę. Sąsiedzi obezwładnili szaleńca i oddali go władzom policyjnym.

Masowe zaczadzenie w Krakowie.

W nocy z piątku na sobotę zawezwane zostało pogotowie ratunkowe w Krakowie do domu przy ulicy Stradom 6, gdzie w suterenach uległa zaczadzeniu tlenkiem węglowym cała rodzina składająca się z 8 osób. Dzięki zabiegom lekarskim udało się zaczadzonych przywrócić do przytomności.

Dokumenty historyczne, napisane tajemniczemi literami.

W wieży kościelnej w Tychach (Górny Śląsk) przy restaurowaniu znaleziono wiązkę dokumentów, pisanych tajemniczem pismem, którego nie zdołano odszyfrować. Dokumenty te przedstawiają znaczną wartość historyczną i zostały oddane rzeczoznawcom do zbadania.

Przemysłowcy nabyli własność księcia Henckel-Donnersmarck.

Wszystkie zakłady przemysłowe i górnicze na Śląsku, należące do hr. Henckel-Donnersmarcka, sprzedane zostały grupie przemysłowców, a mianowicie hr. Schaffgotschowi i ks. Henckel-Donnersmarck. Cena nabywcza tych objektów, składających się z kopalń węgla, rudy, cynku, ołowiu, prażalni, hut żelaznych i ołowianych oraz gospodarstw rolnych wynosi podobno 40 miljonów złotych.

Najbliższe premjery w operze warszawskiej.

Teatr Wielki przygotowuje następujące dzieła: dwa balety „Pulcinella" Strawińskiego i „Carillon Magique" Pick-Mangiagalliego, operę Wolffa Ferrariego „Tajemnica Zuzanny". Nowością polską będzie 4-aktowa opera-balet „Syrena" Witolda Maliszewskiego.

Rozłam w lwowskim obozie ukraińskim.

„Nowyj Czas" stwierdza, że w okresie wyborczym zaznaczyły się w ukraińskim obozie dwie zasadnicze różne partje: „Narodowa,", która reprezentuje UNDO i międzynarodowa, do której „Nowyj Czas" zalicza komunistów, SELROB, ukraińską partję pracy i radykalną lewicę, założoną ostatnio przez Cyryla Trylowskiego.

Napad rabunkowy na robotnika

Z Katowic donoszą: W Chebziu dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego. Dwaj bandyci napadli na górnika Pawła Ryrtkę i zrabowali mu 3 159 złotych, przeznaczonych na wypłaty górnikom.

Listy z Poznania.

„Słońce“ zacznie przyświecać. — 30-lecie Franciszka Rylla. — Henryka Opieńskiego „Jakób Lutnista“.

„Słońce“... W ubiegły wtorek zajaśniały światła w nowym kinoteatrze, który mieszkańcom Poznania, jako godziwą rozrywkę, postawił p. radca Kałamajski, znany na gruncie poznańsim kupiec i przemysłowiec.

Na gruzach dawnego kina Pałacowego, które zupełnie zburzone zostało, w 6 miesiącach powstał gmach kinoteatralny na **1586 miejsc numerowanych** kosztem do dnia dzisiejszego **1.680.000 zł.**

Zwiedzając go onegdaj jako Wasz korespondent na zaproszenie p. radcy Kałamajskiego, a oprowadzany przez pp. dyr. Soldenchoffów mogłem się przekonać naocznie, że są w Polsce większe kina, ale nie ma bardziej nietylko estetycznie urządzonych, ale i z temi finezjami, które dziś wykazuje technika kinoteatralna.

Trudno wszystko wyszczególniać, ale pewno zainterecsuje czytelników, że właśnie elektrownia zużywać będzie prądu na **80.000 godzin kilowatowych** (według obliczenia poznańskiej elektrowni miejskiej) czyli tyle prądu, ile Poznań w miesiącach latowych.

Odniosłem wrażenie, że „Słońce“ stanie się nietylko atrakcją dla mieszkańców Poznania, ale dla wszystkich przyjezdnych, a objektem studjów dla właścicieli kin.

Techniczne urządzenia są istotnie imponujące. Monterzy ustawiający aparaty projekcyjne (dwa) Machau'a z Rastattu w Badenji zdumieli zoczywszy urządzenia instalacji technicznej i elektrycznej, na którą **zużyto 25 klm. drutu!**

Nader mile uderza, że na pierwsze przedstawienie idzie film polski „Zew Morza“.

Rozpisałem się, bo warto było już dla samego znaczenia tego przybytku dziesiątej muzy, która w Polsce po raz pierwszy tak wspaniałą zyskała siedzibę, siedzibę, na którą melancholijnem okiem spoglądać będzie szereg teatrów, mieszczących się w warunkach, więcej niż skromnych.

A że mówię o teatrze, więc nie mogę przemilczeć święta, które poznański świat teatralny i poznańska publiczność przeżywała ubiegłej środy: **30-lecie pracy scenicznej Franciszka Rylla.**

Ryll jest dzieckiem Poznania, tu rozpoczął swą karjerę i tu — daj Boże po najdłuższych latach — ją zakończy.

Znacie Frenkla warszawskiego, słyszeliście o nestorze Leszczyńskim, których nie tylko kochała Warszawa, ale za nim przepadała i przepada — nie można sobie wystawić historji teatru bez tych nazwisk scenicznych. Podobnie dzieje się i dziać będzie z sceną poznańską, którą Ryll ukochał, która z małemi przerwam go do siebie przykuła, i na której Poznań uroczyście, serdecznie, gorąco i owacyjnie dziękował.

A była to zasłużona owacja dla naszego poznańskiego artysty komika, umiejącego atoli zagrać i koturnowo, że nie śmiechu, a powagi powiew owionie słuchaczów. Ta dziwnie tajemnicza nić sympatji serdecznej łączyła też Rylla z publicznością; ona się też wyładowała w okrzykach, brawach, podarkach, telegramach i owacjach, do których dołączę też życzenia od tysięcy czytelników „Dz. Bydg.“, którym Ryll nie obcy, którym w tych latach 30 szereg podniosłych przepędzić dał chwil.

I jakoś ten czas przedświąteczny w życiu artystycznem daje nam szereg nowości. Bo oto w operze poznańskiej w „Teatrze Wielkim“ w środę 21 bm. premjera opery **„Jakób Lutnista“**, kompozycji tak wybitnego muzyka polskiego, jakim jest **Henryk Opieński**, kilkaletni dyrekor poznańskiej Akademji Muzycznej, a obecnie dyrygent wielkich koncertów w Genewie. To też zainteresowanie jest żywe, a Poznań muzyczny z dumą o sobie powiedzieć może, że i w dziedzinie muzyki operowej w względnie krótkim czasie trzeciego polskiego kompozytora wystawia premjery. Poprzedziły ją Nowowiejskiego potężna „Legenda Bałtyku“ i Walek-Walewskiego ciąg dalszy „Halki“ — „Pomsta Jontkowa“.

Na dziś Wam kończę, odkładając do razu następnego sprawy życia społecznego i gospodarczego, których też nagromadziło się wiele.

Wasz.



Uczeń zastrzelił swoją nauczycielkę...

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę byłego ucznia państwowej szkoły przemysłowo-rzemieślniczej w Białymstoku, Józefa Muklewicza, lat 20, oskarżonego o zabójstwo swojej nauczycielki, Jadwig Kondratowiczównej. Muklewicz uważając, że Kondratowiczówna przyczyniła się do pozostawienia go na drugi rok w drugiej klasie, w dniu 3 lipca br. po uroczystości wydawania świadectw absolwentom szkoły, wystrzelił na ulicy czterokrotnie do Kondratowiczównej, raniąc ją śmiertelnie, poczem oddał piąty strzał do siebie. Kondratowiczówna zmarła w szpitalu, Muklewicz zaś mimo ciężkiej rany po pewnym czasie powrócił do zdrowia.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący młodocianego przestępcę na 10 lat ciężkiego więzienia.

Dezerterzy dostaną się do bataljonów karnych, a nie do więzienia.

Doniosła zmiana w sądownictwie wojskowem.

Na odbytem w Warszawie pod przewodnictwem szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. gen. Dańca dwudniowym zjeździe szefów sądów wojskowych i prokuratorów omawiana była m. in. sprawa powołania do życia tzw. bataljonów karnych w armji polskiej.

Dotychczas żołnierze, skazani za jakiekolwiek przestępstwa i zbrodnie, popełnione w czasie służby swej w wojsku, odbywali karę w wojskowych więzieniach, przyczem czas spędzony we więzieniu nie był im wliczany do służby wojskowej. Po odbyciu kary musieli odsługiwać przepisany czas służby w wojsku.

Obecnie wystąpiono do właściwych władz z inicjatywą, aby nie wszystkich przestępców w mundurach zamykać do więzienia, natomiast aby powołać do życia specjalne bataljony karne, do których byliby wcieleni żołnierze, skazani za pewne kategorje mniejszych przestępstw, nie wymagających bezwarunkowego ich odosobnienia.

Służba w takich bataljonach karnych byłaby znacznie cięższa od normalnej, aby skazańcy rozumieli, że jest to kara za ich przewinienia.

Nowy ten projekt ważny jest nietylko z tego względu, że żołnierzy-przestępców wróci wcześniej rodzinom ich i gospodarstwom. Ma on jeszcze i tę dobrą stronę, że odciąży więzienia wojskowe i obniży koszty ich utrzymania.

Druga wycieczka krajoznawcza dziennikarzy pomorskich.

Przez wyżynę chełmińską — do Chełmży.

Wycicezka — teraz, zimą — przy 16-tu stopniach mrozu? A jużci. Koledzy, należący do syndykatu prasy pomorskiej, nie zimują. Mamy szczególne upodobanie do wycieczek. Wybraliśmy się więc w nową podróż, tym razem do Chełmży, chcąc poznać kraj, ludzi i — tamtejszy wielki przemysł.

W wygodnej limuzynie mkniemy przez **most fordoński** (dotąd największy w Polsce), spoglądając z za szyb odchylonych na lodem ściętą Wisłę Kra płynie środkiem rzeki coraz leniwiej, jakby przeczuwała zator.

Wspinamy się na wyżynę chełmińską. Mijamy **Ostromecko,** uroczą siedzibę Alvenslebenów, osiadłych tu za króla Sasa, kędy co lato udają się gromady mieszczuchów, szukających wytchnienia i dopadamy (tak śmiało mówić można, gdy Austro-Daimler pędzi szybciej niż błyskawiczny pociąg) do **Dąbrowy Chełmińskiej.** W pobliskich lasach reptowskich, Alvenslebenowie zostawili kilka morgów wysokich sosen na gniazda dla rzadkiego dziś okazu **czapli siwej.** „Biedne“ czaple brodzą sobie teraz wesoło nad Nilem, a nam tu... uszy marzną.

Do osobliwości przyrody należą w Dąbrowie **wysokie torfowiska — z epoki polodowcowej.** Rośnie tu północna karłowata brzoza i nie spotykane gdzieindziej rośliny.

Oto **Unisław!** Niegdyś Wisła tu dochodziła. Teren w stronę Czarża i Plutowa poprzeżynamy głębokimi parowami, wyżłobionymi przez potoki i strugi. W Unisławiu był stary zamek krzyżacki. Dziś niema po nim śladu.

Zmierzchłe wieki pamięta **Nawra,** którą oglądamy w przelocie. Stare pomorskie grodzisko z wałem podwójnym i liczne wykopaliska świadczą o tem, że tu mieszkali Słowianie, a nie żadni wandale... W pałacu nawrskim dzielni Ślascy i Sczanieccy z resztą szlachty Ziemi Chełmińskiej radzili nad sprawą polską — w czasach najsroższego ucisku! Tu było środowisko życia politycznego Prus Zachodnich! Archiwa nawrskie zawierają cenne dokumenty i zapiski.

Zwalniamy bieg. Już widać dymiące kominy **cukrowni chełmżyńskiej** — największej w Europie — w oddali wieże kościoła katedralnego. Bo trzeba wiedzieć, że Chełmża aż do r. 1824 była stolicą biskupów chełmińskich. Tu w katedrze pod ołtarzem spoczywają zwłoki **błogosławionej Juty,** wielkiej miłośnicy ubogich. Chociaż nie nasza to krew (pochodziła z Brunświku, z rodu Sangershausenów), królowie polscy zginali kolana na mogile patronki Ziemi Chełmińskiej. Jest jeszcze w Chełmży wspaniały grobowiec brata Stanisława Kostki — biskupa chełmińskiego Piotra Kostki. Kilkaset lat przechowywano w katedrze **klucz cudowny św. Huberta,** który rozżarzony, przykładany do rany, leczył wściekliznę... Władze pruskie klucz ten skonfiskowały, twierdząc, że muszą kres położyć „niecnemu szalbierstwu i znachorstwu“. Wspomina o tem ks. prałat Szydzik w „Posłańcu bł. Juty“, pięknym kalendarzu na rok 1928.

Kilka godzin zajęło nam obejrzenie cukrowni. Panowie inspektor Orlewicz i Strużyna (główny mechanik) oprowadzają nas wszędzie, chętnie służąc informacjami. Szanowni czytelnicy mogą być przekonani o tem, iż uczestnicy wycieczki zdaliby teraz egzamin z cukrowarstwa...

Kto był na filmie „Metropolis“, ten będzie miał pojęcie, jakim molochem jest taka fabryka i jak ciężko niektórzy ludzie pracują. Na dole, w spławach po kolana stoją w zimnej jak lód wodzie i szuflują dziesiątki wagonów buraków dziennie, na piętrze, gdzie są różne prasy, filtry, parowniki i piece do warzenia soku — robotnicy, prawie nadzy, ledwo się słaniają, taki tam żar i gorączka. Tysiąc dwieście ludzi pracuje dzień i noc na zmianę w czasie kampanji. Ciekawy jest proces — od buraka do spożycia cukru trwa on 22 godziny. Umyte i wypłukane buraki wciągają elewatory na wagę automatyczną i potem do krajalni. Dziwna rzecz: noże buraki potną, lecz słomy nie mogą pociąć, bo jest twardsza. Wysłodzone „sznycle“ (nie wiedeńskie z jajkiem, lecz buraczane) idą do fabryki. Wytłoki wysuszone z melasą wysyła się — do Ameryki. W piecach, gdzie się suszą, jest żar gorszy jak w piekle, 1200 stopni! Sok idzie do mieszadła. Na centnar dodaje się 10 funtów wapna. Ostudzony sok znowu się rozgrzewa. Stacja warników jest ogromna. Surowy cukier, najzdrowszy, idzie na eksport, do Anglji. Biały, miałki, który my konsumujemy, rafinuje się... lepiej nie psuć apetytu. Inne to były czasy, kiedy cukier otrzymywaliśmy w głowach, owiniętych w gruby, modry papier! Dziś pół miljona miechów rok rocznie dostarczają przędzalnie częstochowskie dla jednej cukrowni chełmżyńskiej.

Cukrownia jest w ręku udziałowców cudzoziemskich; dyrektorem po tragicznej śmierci dyr. Jacobsona, którego zastrzelił jeden z zredukowanych pracowników, jest **Dr. Lange**, sympatyczny gdańszczanin, mający serce czułe na ludzką nędzę. (Ostatnio znowu ofiarował 500 centnarów węgla dla bezrobotnych). W radzie nadzorczej zasiadają Polacy. Krzywdzą tę poważną instytucję ci, którzy nazywają ją „ostoją niemczyzny“. Ludność polska najlepiej wie, że bez cukrowni Chełmża byłaby zapadłą dziurą...

Oprócz cukrowni, posiadającej własną elektrownię i 33 podwójnych kotłów parowych, ma Chełmża zaczątki przemysłu metalurgicznego (**„Fama“** — fabryka maszyn i narzędzi) oraz pięknie rozwijający się **Pomorski Przemysł Winny „Pomowin“**, produkujący rocznie około 250.000 litrów win krajowych różnego gatunku. „Pomowin“, chociaż tak się nie reklamuje jak inni wytwórcy, jest przedsiębiorstwem dość poważnem. W piwnicach jego spoczywają beczki po 2000 litrów, napełnione przed dwoma laty. Panowie Brun i Canelli, kierownicy „Pomowina“ — to znani hodowcy win. Wino piołunowe (Vermout) „Canelli“ w niczem nie ustępuje włoskiemu Cinziano. Maślacz — po paru kieliszkach zwali najsilniejszego z nóg. Oj, używaliśmy w piwnicach Pomowina, używaliśmy... Kłopot miała z nami nowa „głowa miasta“ (po zawieszeniu w czynnościach burmistrza Kurzętkowskiego), **Dr. Wyszkowski.** Kochany mecenas opowiadał nam wiele o Chełmży, tem napół robotniczem mieście, którego rozwój szczerze ojcom miasta leży na sercu, lecz brać dziennikarska, zamiast wszystko skrzętnie notować — wychylała kielichy... Czy może być bardziej celowa propaganda dla Chełmży, jak Pomowin? — proszę, odpowiedzcie sami!

St. N.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Poznań.

Ruchoma wystawa sztuki polskiej. Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje na pierwsze półrocze 1928 ruchomą wystawę sztuki polskiej. Wystawa ta na wzór prowadzonego w roku zeszłym ruchomego „zespołu" Reduty objeżdżać będzie wszystkie większe miasta pograniczne.

Ogród Botaniczny — Ogrodem Wilsona. W związku z przygotowaniami do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przemianowano Ogród Botaniczny, który będzie należał do terenów wystawowych, na park Wilsona, w tej myśli, że stanie w nim pomnik wielkiego amerykanina. W sprawie tej prezydent miasta Ratajski zwrócił się do Paderewskiego, zapytując go o zdanie. W tych dniach nadeszło pismo od Paderewskiego, w którem ten podejmuje się zorganizować wśród polonji amerykańskiej akcji finansowej, mającej na celu dostarczenie 20 000 dolarów. Dzięki pomocy znakomitego rodaka sprawa pomnika Wilsona wchodzi więc na realne tory. Odsłonięcie pomnika nastąpi w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Gniezno.

Wiece wierzycieli Wielki wiec wierzycieli odbędzie się w Powidzu w drugie święto Bożego Narodzenia w południe po nabożeństwie, tj. 26 grudnia br. w sali w Bazarze i to wiec wspólny dla wszystkich. Uprasza się o jak najliczniejszy udział, gdyż będą omawiane sprawy każdego człowieka interesujące. Jako referent przybędzie prezes okręgowy na powiat Gniezno p. Jan Nowacki. Także wiec wierzycieli odbędzie się w Nowy Rok, tj. 1 stycznia w południe po nabożeństwie w sali p. Stawskiego.

Gołańcz.

Nieszczęśliwe wypadki Z jarmarku.

Przy obsłudze maneżu został syn gospodarza Kozura z sąsiedniego Morakowa pochwycony przez wał transmisyjny tak, że doznał złamania obu nóg tuż przy kolanie. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przez radcę zdrowia dr. Suszczyńskiego, odstawiono nieszczęśliwego do szpitala powiatowego. Podobny wypadek zaszedł w ub. środę na fol warku w Małej Laskownicy, gdzie przy spuszczaniu komina od lokomobili ten ostatni tak silnie uderzył obsługującego maszynę kowala, że spowodował pęknięcie czaszki.

W ub. piątek odbył się w sąsiednim Szamocinie jarmark, na który — jak zwykle — dużo „handelesów" z Kongresówki przybyło. Z ciżby, jaka zwłaszcza na dworcu przy okienku biletowym się wytworzyła, korzystali skwapliwie „doliniarze". M. in. wykradziono przy tej okazji gospodarzowi p. Brachowi z pobliskich Tomczyc portfel z kieszeni, zawierający prócz wartościowych papierów 200 zł w gotówce.

Szubin.

Z Tow Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się zebranie miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków, połączone z obchodem powstania listopadowego, w sali Domu Polskiego. Przewodniczył prezes p. Głodek. Żywa dyskusja wywiązała się nad kwestją urządzenia gwiazdki, która jednak nie doszła do skutku, pomimo, że wybrany był już komitet. Gwiazdki więc ze względu na brak funduszów oraz nie możność zbierania datków towarzystwo urządzać nie będzie. Po załatwieniu tej sprawy p. Strauchman wygłosił krótki, lecz treściwy odczyt o powstaniu listopadowym, nad którym wywiązała się dyskusja. Po przyjęciu 4 nowych członków prezes zakomunikował, że do grona członków przyjęto wielce zasłużonego powstańca z roku 1863 p. Wiśniewskiego z Szubina, którego życiorys powstańczy odczytał p. Śledzikowski. Następnie odbyło się uroczyste wręczenie krzyża okręgowej nagrody wędrownej za strzelanie, zdobytej na ostatnim zjeździe przez p. Michała Szramkowskiego, komendanta Towarzystwa. W wolnych głosach zabierali głos pp.: Kalka, Alwin, Synoracki, Koziołek, Masłowski i Strauchman. Ostatni przemawiał na temat historji powstania wielkopolskiego oraz Koła dla Badań Historji Powstania.

Z targu. Na ostatnim targu w Szubinie płacono za nabiał: kilogram masła wiejskiego od 5—6zł. mendel jaj 3.40—3.80; drób: kaczka 5—8 zł, gęś 10—13 zł, kura 3—4 zł; jarzyny: 1 ctr. ziemniaków 3.50—5 zł., kalafior 50—80 gr., główka kapusty 25—40 gr., jabłka funt 60 gr. Ruch bardzo słaby. Ceny bez zmian.

Jarmark. Ostatni jarmark na konie i bydło, który odbył się w ub. środę, był niebrdzo ruchliwy. Ogólny brak gotówki dał się silnie odczuć wszystkim handlarzom.

Kółko wiejskie kontroli mleczności. Na zebraniu w lokalu p. Fierfasowej w Szubinie założono Kółko kontroli mleczności. Przemawiał kontroler p. Klawek, tłumacząc zebranym korzyści takiego kółka.

W tym samym dniu odbyło się także zebranie w Kcyni w sali p. Błażejewskiego.

Zebranie zarządu W T. K. R. W ub poniedziałek odbyło się w gmachu starostwa zebranie zarządu Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych oraz prezesów wszystkich kółek rolniczych w powiecie szubińskim. Obrady były bardzo ważne i ciekawe. Napiszemy wkrótce o nich obszerniej.

Gwiazdka a Inwalidów. Staraniem zarządu z prezesem p. Waligórskim na czele, koło Inwalidów Wojennych w Szubinie urządza, jak w ub. latach tak i w tym roku uroczysty obchód gwiazdkowy, niosąc pomoc materjalną najbiedniejszym inwalidom wojennym oraz wdowom i sierotom po poległych na wojnie. Nie mając na cel ten własnych funduszów, Związek zwraca się za naszem pośrednictwem do obywateli zamożniejszych o łaskawe poparcie akcji przez zaofiarowanie datku w gotówce lub w naturaljach, by w ten sposób ulżyć najnieszczęśliwszym ofiarom wojny, głód i nędzę cierpiących.

Fordon.

Z rady miejskiej Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej na członków obw. komisji wyborczej wybrano p. Retura, p. Butkowskiego i p. Dąbrowskiego, zastępcami ich zostali p. Czerwiński, p. Łatka i p. Czultz. Następnie p. burmistrz przedstawił te pozycje budżetu, które należałoby koniecznie podwyższyć, co też rada miejska jednogłośnie uchwaliła. — W wolnych głosach wyjaśnił p. burmistrz sprawę rejestracji rowerów, poczem obszernie roztrząsano kwestję przystąpienia Fordonu do Związku Miast, które mogą uzyskać pożyczkę na remont budynków mieszkalnych.

Nadzieja powiększenia miasta. Nasze małe miasteczko, liczące około 3000 mieszkańców, doczeka się prawdopodobnie w niedługim czasie powiększenia. Spodziewamy się bowiem, iż wioska Suczyn znajdzie się w krótce w obrębie Fordonu. Wioska ta, jak również nasze miasto, stawiło wniosek do Sądu Administracyjnego w Poznaniu o wcielenie Suczyna i tam sprawę tę załatwiono pomyślnie. Czekamy więc obecnie decyzji ministerstwa. W ten sposób powiększył by się obszar i liczba ludności naszego miasta i, co również dla nas ważne, dwie duże fabryki t. j. „Impregnacja" i tartak znajdą się w naszych granicach.

Dożywianie dzieci szkolnych Od dwóch tygodni zorganizowano w naszej szkole, dzięki hojności miasta, dożywianie biednych dzieci szkolnych. Otrzymują one w liczbie 72 w czasie dużej przerwy po dużej filiżance przegotowanego mleka i po bułce. Akcja ta ze strony ojców miasta zasługuje na szczere uznanie, bo napewno niejedno dziecko podobnych przysmaków w domu nie widzi.

Niedogodna komunikacja. Obecna komunikacja z Bydgoszczą, ogólnie biorąc, jest zadowalająca. Wprawdzie z teatru można wrócić dopiero o 5 tej rano, ale to jeszcze można przeboleć, gdyż tylko jednostki z pośród nas mogą sobie pozwolić na częstsze bywanie w teatrze. Ale jeżeli weźmiemy pod uwagę młodzież szkolną, to komunikacja jest fatalna. — Zajęcia szkolne kończą się o 1,30 i o 1,30 odchodzi też pociąg z Bydgoszczy. Biedne dzieci muszą czekać na następny pociąg do 4,20 i zmarznięte, zmęczone, wieczorem dopiero wracają do domu. Możeby dyrekcja kolejowa przyczyniła się do tego, żeby nasze dzieci wcześniej wracały! Chodzi tylko o to, aby wspomniany pociąg odchodził pół godziny później.

KACZORY. (Nowe Tow. śpiewu). Ostatnio w porozumieniu z Tow. Młodzieży, zwołał tu nowo osiedlony nauczyciel p. Boberski, zebranie, celem założenia towarzystwa śpiewu. Po treściwem przemówieniu p. Boberskiego o znaczeniu pieśni i zadaniu Tow. zgodzono się na założenie tej organizacji i przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp: Juljan Malinowski jako prezes, Edmund Kosak — sekretarz, Teofil Piosik — skarbnik. Dyrygentem został wybrany p. Boberski, na członków zapisało się 51 do śpiewu uczęszcza przeszło 30. W wolnych głosach dał p. Boberski nowozałożonemu Towarzystwu nazwę „Halina".

RAWICZ. (Ustąpienie burmistrza). Burmistrz m. Rawicza p. Czyżewski ustąpił dobrowolnie ze stanowiska swego. Pomiędzy ustępującym burmistrzem a radą miejską były tarcia całe lata. Cz. zrzekł się praw emerytalnych lub odszkodowania. P. Czyżewski urzędował w Rawiczu od przejęcia miasta przez władze polskie, tj. od roku 1922.

ZBĄSZYŃ. (Niemcy nie przyjmują swoich Landsmannów. Tokarz Fryderyk Modrach z Zbąszynia, człowiek w podeszłym wieku, sprzedał swą nieruchomość położoną w Zbąszyniu p. Golkowi ze Zbąszynia. Zamierzał się udać za osiągniętą cenę kupna do swej córki, zamieszkającej w Niemczech. Gdy się udał w sprawie wyjazdu do generalnego konsulatu w Poznaniu, tamże jemu oświadczono, że jest on obywatelem polskim i nikt go z Polski nie wyrzucał, wobec czego Niemcy go nie przyjmą. Zezwolenie na wyjazd stały do Niemiec władze niemieckie Modrachowi odmówiły. Przybyła córka z Niemiec (z Frankufurtu) po ojca, aby go z sobą zabrać, lecz i to mało pomogło, bo M. do dziś dnia się w Polsce znajduje.

JABŁONA, powiat Nowytomyśl. (Najmłodszy organista) Zapewne najmłodszem organistą w Polsce jest 14 letni Artur Reckzeb, syn poległego w wojnie światowej restauratora. Od 1 grudnia br. pełni funkcje jako organista w kościele ewangielickiem w Jabłonie.

Poświęcenie mleczarni spółdzielczej w Białośliwiu.

(s) Polska produkuje dziennie około 30 miljonów litrów mleka, z czego tylko około 10 miljonów litrów przerabianych jest w mleczarniach. Resztę przetwarzają gospodarstwa same, przyczem wobec braku odpowiednich urządzeń itd. rolnictwo polskie traci około 1 miljona złotych dziennie. Zapobiec tej stracie można jedynie przez zakładanie mleczarń oraz ulepszenie i rozbudowę już istniejących. Niestety ruch ten, wobec przysłowiowej zachowawczości szczególnie starszej generacji rolników, napotyka na nieprzezwyciężone częstokroć trudności.

Niezawsze jednak tak jest, niezawsze wysiłki światłych jednostek idą na marne. Gdy np. dnia 13 listopada 1926 r. zasłużony działacz na polu oświaty i pracy społecznej ks. proboszcz Kopczyński rzucił myśl, aby gospodarze i osadnicy w Białośliwiu i okolicy założyli spółdzielnię mleczarską, przystąpiono niezwlocznie do dzieła — i wkrótce już powiększyła się liczba udziałowców tak, że można było przebudować zakupioną jako objekt likwidacyjny mleczarnię za wspólne pieniądze. Dnia 8 listopada 1927 r. już można było mleczarnię, gruntownie odnowioną, uruchomić.

I tu pokazało się, co znaczy inicjatywa silnych, rozumnych jednostek: podczas gdy w pierwszych dniach pracy wytwórcy dostarczali 342 litrów mleka dziennie — a dostawców było 18, po miesiącu już wzrosła liczba ich do 60, a ilość mleka do 1420 litrów dziennie. Spodziewać się należy, że niebawem już liczba ta nawet się potroi.

A więc piękny plon zbiera wysiłek ks. proboszcza Kopczyńskiego oraz pp. Gromotki, Drożdżyńskiego, Sławińskiego, Kucnera i innych.

Aby dzieło swoje uwieńczyć, przystąpiono ub. niedzieli, t. j. dnia 18 grudnia, do poświęcenia tej dla gospodarzy tak ważnej placówki przemysłu rolnego. W sali p. Sawińskiego odbyło się z tej okazji uroczyste posiedzenie, na które zaproszono szereg wybitnych osobistości. Przybyli również rolnicy z Krostkowa, Kosztowa i Brzostowa.

Ponieważ sprawa mleczarni jest zawsze ściśle związana z zagadnieniem racjonalnej (rozumnej) hodowli bydła, przeto Kółko Rolnicze w Białośliwiu z okazji niedzielnej uroczystości zwołało zebranie poświęcone kwestji karmienia bydła.

Zebranie Kółka Rolniczego zagaił i gości powitał prezes Kółka, p. Tadeusz Kucner, administrator majętności skarbowej Białośliwic. Do prezydjum zaprosił prezesa powiatowego Wlkp. Tow. Kółek Rol. p. dr. agron. Nowakowskiego ze Szczerbina. Referat o racjonalnem żywieniu krów dojnych wygłosił nauczyciel bydgoskiej szkoły rolniczej p. Raciborski. Referent stwierdził nasamprzód, że mleczarnia jest dźwignią dla hodowli bydła, a więc i dla gospodarstwa rolnego, poczem scharakteryzował (określił) kolejno wartość poszczególnych pasz pod względem wydajności mleka. Każdy gospodarz winien stosować t. zw. „zasadę normowania paszy", przyczem nieocenione usługi oddaje organizowanie wytwórców w Kółkach Kontroli Mlecznej. Wywodów referenta, ujętych w jasną, dostępną formę, słuchali zebrani z wielkiem zainteresowaniem, czego dowodem była ożywiona rzeczowa dyskusja.

Były wicepatron Kółka p. Łangowski z Bądecza dorzucił rzereg cennych uwag opartych na praktyce; przemawiali również pp. kpt. rez. Sławiński i dr. Nowakowski, odpowiedział zaś referent. Z wykładu jak i z dyskusji wynieśli obecni dużo korzyści — i dobrze byłoby urządzić cały cykl referatów na temat hodowli inwentarza.

Po zebraniu Kółka zagaił prezes rady nadzorczej spółdzielni mleczarskiej p. Gromotka uroczyste posiedzenie spółki. W ogólnych zarysach oświetlił sprawę powstania jak i celu spółdzielni, poczem oddał głos członkowi zarządu mleczarni, p. kapt. rez. Sławińskiemu, który podał dane co do dotychczasowego rozwoju mleczarni. O znaczeniu ruchu spółdzielczego mówił p. dr. Nowakowski, nad wysokim poziomem oświaty na wsi rozwodził się p. wicepatron Łangowski. na rolę prasy około podniesienia oświaty zaś zwrócił uwagę przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" p. Szalla. Wszyscy mówcy złożyli na ręce zebranych życzenia dalszego pomyślnego rozwoju spółdzielni. Powózkami udano się następnie do mleczarni.

W pięknych, jedrnych słowach przemówił tam ks. proboszcz Kopczyński, poczem dokonał aktu poświęcenia. Nastąpiło oglądanie urządzeń mleczarni, przyczem podziwiano szczególnie gotowe już do wysyłki (do Gdańska) beczułki z wyborowem masłem...

Spółdzielnia w Białośliwiu jest placówką, która była potrzebna i która zapewne na przyszłość w zupełności sprosta pokładanym w niej nadziejom. Rękojmią tego jest m. in skład rady nadzorczej w osobach pp. Józefa Gromotki z Pobórki Wielkiej, Tadeusza Kucnera i Drożdżyńskiego.

Krzywda osadników Ziem Zachodnich Polski.

Rezolucje zjazdu.

I. Uchwała Rady Ministrów z 14 10. 1927 r., waloryzująca rentę na 43% jest **bolesną krzywdą** dla oddanego bezwzględnie Państwu osadnictwa polskiego Ziem Zachodnich. Ustalenie ciężaru tego na równi z waloryzacją hipotek prywatnych w b dzielnicy pruskiej **na 15%** będzie najsprawiedliwszem i najlogiczniejszem rozwiązaniem.

II. Zawrzeć kontrakty i udzielić przewłaszczeń osadnikom anulacyjnym za wpłaceniem na poczet szacunku 10%.

III. Stopę procentową od szacunków za osade obniżyć do 3%.

IV. Kongres osadników Ziem Zachodnich wyraża przekonanie, że sprzedaż ziemi drogą przetargu wypacza intencję postanowień ustawy o Reformie Rolnej, tudzież koliduje z postanowieniem Konstytucji naszej, a wysokie ceny za ziemię osiągane przy przetargach są początkiem uniemożliwienia w przeprowadzeniu naprawy ustroju rolnego.

V. Pożyczki na zagospodarowanie i inwestycje z tak zwanego funduszu ulgowego w dotychczasowej wysokości 2 500 zł są niewystarczające. Powinne one wynosić w chwili obecnej minimum 7 000

VI Ułatwić kredyt doraźny z funduszów Państwowego Banku Rolnego nie na podstawie weksli o terminie 3 wzgl. 6-miesięcznym tylko oprzeć go na skryptach dłużnych, lub czemś podobnem, z terminem płatności przynajmniej 3-letnim.

VII. Kongres Osadników Ziem Zachodnich, prosi p. Ministra Skarbu, o wydanie polecenia na ostateczne zawarcie kontraktów i wydania przewłaszczeń osadnikom, którzy nabyli osady z likwidacji.

VIII. Kongres Osadników Ziem Zachodnich domaga się jeszcze raz ulg rzeczowych dla osadników żołnierzy polskich, ochotników i powstańców.

IX. **Ziemia dotacyjna.** Ziemie dotacyjne były dawniej dochodem tylko dla osadnika **Niemca.** Obecnie zabrano tę ziemię dla użytku gmin. Protestujemy przeciwko temu i prosimy o zwrot tych ziem dla **użytku tylko osadników.**

Kongres Osadników Ziem Zachodnich, w liczbie 4 000 zebranych w Poznaniu dnia 16. grudnia 1927 r. w Hali Targów Poznańskich wyraża głębokie zaufanie do obecnego kierownika nawy państwowej Marszałka Piłsudskiego i apeluje pod adresem osadnictwa, by nie uchylało się przy wyborach do spełnienia obowiązku obywatelskiego, a w akcie wyborczym oddało swe głosy na takie listy i ludzi, którzy swą pracą społeczną i charakterem dają gwarancję ideowej pracy na terenie Sejmu i Senatu.

Za Prezydium Kongresu
Osadników Ziem Zachodnich
Kochowicz sekr. **Dobrucki** marszałek.

Z Inowrocławia.

Nabożeństwo żałobne za śp. Narutowicza, pierwszego prezydenta Rz. P. odprawione zostało w ub. piątek o godz. 9 przed południem w kościele św. Mikołaja (farnym). Odprawił je ks. proboszcz Jaśkowski. W nabożeństwie brali udział przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, wojskowych, szereg urzędników i delegacji społeczeństwa.

Echa ostatniego posiedzenia rady miejskiej Magistrat zamierza powziąć uchwałę, która unieważni wszystkie uchwały z ostatniego posiedzenia rady miejskiej, dlatego, że mimo oświadczenia magistratu, co do wykluczenia radnych socjalistycznych Głowackiego i Warchowskiego, radni ci nie opuścili sali obrad, nawet brali udział w dyskusjach i uchwałach.

Do wydzierżawienia. Magistrat ogłasza dzierżawę na łąkę w Kozłówce, około 25,5 mórg oraz łąkę w Mątwach, około 12,77 mórg od 1 kwietnia 1928 r. Reflektanci zechcą swe oferty złożyć z podaniem ceny do Miejskiego Urzędu Budowlanego do dnia 22 bm.

Z sejmiku powiatowego. Na posiedzeniu sejmiku powiatowego, które się odbyło w ub. piątek o godz 10 przed poł. w salce sejmikowej pod przewodnictwem p. starosty wybrano delegatów do sejmiku wojewódzkiego. Wybrano jako delegatów pp. hr. Adolfa Poniñskiego z Kościelca, dotychczasowego marszałka sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu oraz Wojtysiaka, sekretarza Zj. Zaw. Polskiego. na zastępców pp. dr. Bolesława Brodnickiego z Wielkiej Kołudy oraz Sylwestra Raflika, obwodowego mistrza kominiarskiego.

Walne zebranie Tow. Opieki nad grobami bohaterów odbyło się w ub. czwartek o godz. 5-tej popoł. w salce hotelu pod Lwem wobec małego grona członków i sympatyków. Przewodniczył na niem architekt powiatowy p. Dominik Wróblewski. Sprawozdanie z działalności towarzystwa za lata 1926 i 1927 złożył p. Juengst, sekretarz towarzystwa, który przedstawił obecnym ogrom prac, wykonanych nad uporządkowaniem grobów po poległych powstańcach z roku 1919, zmarłych żołnierzy w czasie wojny wszechświatowej i wojny bolszewickiej. M. in. uporządkowano gruntownie grób poległych bohaterów przy kościele Matki Boskiej, wmurowano cztery płyty, postawiono pomnik na grobach zmarłych żołnierzy rosyjskich, przekazano znaczniejsze kwoty na postawienie pomników w Lisewie Kościelnem oraz w Liszkowie i w Pęchowie, postawiono krzyże kamienne w Kościelcu na dwóch grobach zmarłych żołnierzy itp. Ze sprawozdania skarbnika wynikało, że dochodu było w ub. dwóch latach 6.419,80 , a rozchodu 5.211,47 zł, pozostaje 1.208,03 zł. Oprócz tego przekazało województwo przeszło 4 tysiące złotych. Po ustaleniu składek, które obecnie będą wynosić dla członków założycieli 100 zł, rzeczywistych 6 zł oraz wspierających 4 zł, uchwalono na przyszły rok dalszy program prac, przewidując kwotę około 4.000 zł. Do zarządu wybrano pp. architekta pow. Wróblewskiego prezesem, pułk. Wolikowskiego zast. prezesa, Juengsta sekretarzem, dyr. Weymanna skarbnikiem, a na ławników pp. prezydenta miasta dr. Krzymińskiego, starostę Dietla, ks. radcę Kubskiego, dr. Nikelmanna, lekarza powiatowego, kpt. Zabłockiego i dyr. Ziętowskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. pułkownika Trzebińskiego, Deglera i insp. szkolnego Nowakowskiego. W końcu uchwalono utworzyć w powiecie inowrocławskim komitety miejscowe według komisarjatów obwodowych oraz poprosić nauczycielstwo i kom. obw. do współpracy.

Konstytucyjne posiedzenie Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej odbyło się w ub. czwartek, o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń rady miejskiej w obecności kilkunastu osób Zebranie zagaił dr. Mierosławski, poczem objął przewodnictwo p. prezydent miasta dr. Krzymiński. Następnie referował sprawę założenia towarzystwa p. dr. Wiernicki, który wygłosił również wykład na temat zastosowania gazu w czasie wojny. Po krótkiej dyskusji wybrano zarząd, w skład którego weszli pp. dr. Krzymiński, pułkownik Wolikowski, dr. Mierosławski, kpt. Robaszkiewicz i dr. Wiernicki, a do komisji rewizyjnej pp. kpt. Zabłocki, Franciszek Dźwikowski, ppułk. Manowarda, Małuszek Leon, architekt pow. Wróblewski i Sielski.

Zarząd Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej ukonstytuował się na posiedzeniu zarządu jak następuje: prof. Otto prezes, dr. Mierosławski zast. prezesa, dr. Wiernicki, sekretarz, dr. Znaniecki, skarbnik. Zapisy na członków należy nadsyłać do rąk sekretarza towarzystwa p. dr. Wiernickiego w Inowrocławiu. ul. Paderewskiego nr. 6.

Bractwo Strzeleckie ofiarowało na rzecz marszu szlakiem powstańca wielkopolskiego piękne etui do papierosów, a na gwiazdkę dla żołnierzy 50 zł.

Wieczór wigilijny w kole Podoficerów Rezerwy odbył się w ub. czwartek w lokalu p. Sobkowiaka przy ul. Poznańskiej (Kasyno obywatelskie), na którem było obecnych około 50 członków Wieczorek spędzono w miłym nastroju, przyczem w czasie łamania się opłatkiem wygłoszono szereg toastów. Wieczorek ten urządzono za inicjatywą prezesa p. Mieczysława Eckerta, bardzo ruchliwego społecznika i obywatela.

Z ruchu Tow. Powstańców i Wojaków. Na posiedzeniu, które się odbyło w ub. wtorek w Hotelu Basta wygłosił prezes p. Czapla dwa referaty, mianowicie: „Oswobodzenie Poznania 27. 12. 1918 roku" oraz „Generał Józef Bem". Żywą dyskusję wywołała sprawa urządzenia marszu szlakiem Powstańca wielkopolskiego, do którego zgłosiły się aż cztery drużyny. Dalej poruszono sprawę kosztów urządzenia marszu oraz opieki nad grobami bohaterów. Wreszcie uchwalono uroczyście obchodzić dziesiątą rocznicę oswobodzenia m. Inowrocławia jak po inne lata, oraz, aby kółko amatorskie przy oddziale młodzieży przedpoborowej jeździło z przedstawieniami do poszczególnych placówek okręgu inowrocławskiego. Pierwszy raz wystąpi kółko amatorskie w dniu 6 stycznia 1928 r.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 23 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W środę, 21 bm i w czwartek, 22 bm, o godz. 8 wiecz. pierwsza w tym sezonie premjera operetkowa. Będzie nią uroczy, zabawny i melodyjny „Pajacyk" Stolza, kompozytora popularnej i w naszem mieście „Dzidzi". W operetce tej rozpoczyna gościnne występy artysta Operetki warszawskiej p. Witold Zdzitowiecki, jako wykonawca roli tytułowej i reżyser. Obsadę „Pajacyka" stanowią pp.: Leenowicz, Porębska, Chrzanowska, Zarembina, Wączyńska, Ilcewicz, Jaworski i Jejde. Jedną z atrakcyj tej nowości bieżącego sezonu stanowić będzie wielka rewja baletowa, obejmująca 6 oryginalnych, nadzwyczaj barwnych ewolucyj tanecznych w układzie p. Łucji Piechotówny. Przy pulpicie dyrygent por. Grabowski. Pełna orkiestra 63 p. p., nowe dekoracje, wykonane przez art. mal. p. Wł. Kuhna, nowe kostjumy, wykonane przez pracownię teatralną, złożą się na całość pod każdym względem efektowną i stojącą na wyżynach artystycznych wymagań.

W piątek i w sobotę teatr nieczynny.

Zasłabnięcie. Dnia 17 bm. robotnik Morawski. zatrudniony przy pracach wiertniczych nad Wisłą, gdzie budowany ma być nowy most, zasłabł nagle przy pracy. Zawezwane pogotowie odwiozło go do lecznicy miejskiej.

Kradzież dywanu w kościele P. Marji Przed paru dniami skradziono z kościoła Panny Marji dywan wartości 220 zł.

Komisja wyborcza okr. toruńskiego. Skład komisji wyborczej do wyborów do sejmu i senatu na okręg toruński (nr. 31), obejmujący m. Toruń i pow. toruński, chełmiński, wąbrzeski. brodnicki, lubawski i działdowski jest następujący: przewodniczący p. Teodor Stapf. prezes senatu sądu apelac., zastępca przew. dr. Karol Kruszyński, sędzia sądu okręg. członkowie pp.: Kazimierz Peszkowski, nacz. wydz. w urzędzie wojew., Maksymiljan Gordon. dyr. miejskiej kasy chorych, Stanisław Buchholz. dyr. szkoły wydziałowej, Zdzisław Buczkowski, obywatel ziemski z Tylic, Michał Nowicki, zegarmistrz z Chełmży. Zastępcy członków pp.: Stefan Wojciechowski. insp. Famma, pow. urząd wojew., Michał Dybalak, radny m. Torunia, Bronisław Dybowski, radny m. Torunia. Tadeusz Kenizer, obywatel ziemski z Lipniczek i Stanisław Cywiński, oberżysta z Gostkowa.

Gwiazdka u wioślarzy w Toruniu Miejscowy Klub Wioślarzy urządza dla swych członków w środę 21 bm. w barze „Pomorzanka" uroczysty obchód wigilijny. Poza wspólną wieczerzą przewiduje program śpiewy, utwory muzyczne, moc niespodzianek, gwiazdora etc. Wzywa się wioślarzy, by przygotowali prezenty dla gwiazdora.

Przewóz złota przez Toruń. Dnia 16 bm. przewożono przez Toruń do Warszawy wagon złota. Miejscowa komenda policji państwowej wydelegowała w związku z tem 4 posterunkowych, którzy konwojowali wagon do Warszawy.

Tygodniowy kurs informacyjny w zakresie wychowania fizycznego. Wojewódzki komitet dla spraw w. f. i p. w. organizuje w Toruniu tygodniowy kurs informacyjny z dziedziny wychowania fizycznego dla nauczycieli i instruktorów pracujących w społecznych organizacjach, które w programach swoich mają wychowanie fizyczne wzgl. przysposobienie wojskowe swoich członków. Celem tego kursu jest dostarczenie potrzebnych im wskazówek teoretycznych i praktycznych z zakresu gimnastyki, lekkiej atletyki, gier i zabaw ruchowych oraz sportów. Kierownictwo kursu przewiduje 60 uczestników, z których 40-tu ma dostarczyć nauczycielstwo najbardziej zainteresowane w tego rodzaju pracy społecznej na bliższą i dalszą przyszłość. Reszta kandydatów ma się rekrutować z innych czynnych członków towarzystw pomorskich działających na terenie wyżej wymienionym. Uczestnicy otrzymają zwrot kosztów podróży koleją do Torunia i z powrotem, oraz bezpłatne pomieszczenie i utrzymanie w czasie trwania kursu. Ci z kursistów (nie nauczycieli), którzy dla odbycia kursu poświęcić muszą swój czasowy zarobek, otrzymają ponadto diety w wysokości 10 zł dziennie przez czas pobytu w Toruniu, o ile się wykaże, że tego rodzaju strata zarobku rzeczywiście u nich zachodzi. **Kandydatów na kurs przedstawiają inspektorowie szkolni w porozumieniu z starostami powiatowymi jako przewodniczącymi powiatowych komitetów W. F. i P W.**

Kurs rozpocznie się 28 grudnia o godz. 8-ej rano w państw seminarjum nauczycielskiem męskiem i skończy się w dniu 3 stycznia 1928 r. popołudniu. Uczestnicy kursu mają przywieść ze sobą prześcieradło, koc i poduszkę, przybory toaletowe, oraz ubranie i obuwie ćwiczebne.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Wtorek, 20 bm. o godz. 8-ej wiecz. Ostatni raz występ opery warszawskiej: „Traviata".

Środa, 21 bm. Powitanie zwycięskich jeźdźców z olimpjady.

Od czwartku do soboty teatr nieczynny

Z Radio-Klubu W ub. sobotę odbyło się w lokalu p. Kellasa zebranie Radio-Klubu Przybyło około 100 osób. Zebranie zagaił i obradom przewodniczył prezes, p. prof. Święcicki, protokół pisał p. prof. Śliwa. Pierwszy referat, bardzo aktualny, o falach, wygłosił prezes p. prof. Święcicki Wykład ten, wypowiedziany ze swadą. a popularny, uczynił miłe wrażenie na zebranych. Drugi referat o przeszkodach w odbiorze radjo wygłosił p. Jurkiewicz. Trzeci referat o lampie Loewego wygłosił pewien student. Dyskusja była ożywiona. Zabierali głos pp. prof. Śliwa, inż. Stołowski, prof. Rożański, W. Kucharski, A. Kamrowski, inspektor Misiewicz i wielu inn.

W wolnych głosach omawiano powstanie radiostacji w Grudziądzu, która ma mieć 5 kilowatów mocy w antenie, stanąć ma tam, gdzie obecnie znajduje się wojskowa stacja. Wedle informacji, sprawa ta jest prawie że załatwiona.

Wkrótce urządzi się w Grudziądzu wystawę radjową, jak niemniej zjazd delegatów wszystkich klubów zachodniej Polski. W tym celu wybrano komitet z p Stołowskim, architektem, na czele. Uchwalono domagać się od władz kompetentnych usunięcia przeszkód i to drogą dekretu mocą ustawy.

Polowanie. W czwartek dnia 15 bm. urządził p. radca Bronisław Murawski w Kłótce (jak rok rocznie) polowanie. Brało udział 14 strzelców i tyluż naganiaczy. Zastrzelono 37 zajęcy. Zważywszy, że zwierzostan po wojnie światowej uległ ogromnej redukcji, wyniki polowania były dobre. Po polowaniu, z staropolską gościnnością podejmował p. radca Murawski swych miłych gości — myśliwych.

Tow. Czytelni Ludowych w Grudziądzu donosi, że bibljoteka, mieszcząca się w gmachu muzeum przy ul. Lipowej, będzie nieczynna w czasie świąt Bożego Narodzenia: od 23 do 27 bm., czytelnia zaś będzie zamknięta od 24 do 26 bm. włącznie.

Rozpowszechniajcie „Dziennik Bydgoski"! Naszym czytelnikom zwracamy uwagę na odnowienie przedpłaty na miesiąc styczeń 1928. Dla dogodności czytelników urządziliśmy w różnych częściach miasta agentury, gdzie można sobie „Dziennik Bydgoski" zamówić, co prosimy uczynić możliwie przed 1 stycznia. Prosimy przy tej okazji o zachęcanie krewnych, znajomych do czytania i abonowania „Dziennika Bydgoskiego", który jest najlepszym informatorem tak politycznym jak gospodarczym, który daje bogatą kronikę miejscową.

Towarzystwa P. W. i W. F. Grudziądza naszym zwycięscom z za oceanu. W ub. sobotę zebrali się w Domu Towarzystw (dawniej Bazar) przedstawiciele organizacyj sportowych i przygotowania wojskowego na wezwanie T. S. „Olympii". Celem zebrania było omówienie uczczenia zwycięzców z za oceanu. Zebranie zagaił o godz. 20,30 p. Kolczyk, prezes „Olympii". Obradom przewodniczył wiceprezes miejskiego komitetu W. F. i P. W. na miasto Grudziądz p. dyr. Samoliński, protokół pisał przedstawiciel Związku Powstańców i Wojaków p. Wachowiak. P. Kolczyk jak i p. red. Sobociński uzasadnili konieczność uczczenia naszych zwycięzców i to urządzając akademję, na co się jednogłośnie zgodzono. Uchwalono ramowo następujący program: 1) Otwarcie akademji, 2) przemówienia przedstawicieli miasta, wojskowości i organizacyj sportowych i P. występem jednego z tow. śpiewaczych. Ma również koncertować orkiestra wojskowa. Wstęp bezpłatny. Przy wejściu pobierać się będzie dobrowolne składki na rzecz wysłania W, 3) Wręczenie (skromnego) upominku, 4) odczyt, 5) zakończenie. Między jednym a drugim punktem programu ma być urozmaicone zawodników na olimpjadę. Wybrano komitet, który tę akademję przeprowadzi. Składa się on z pp.: prezydenta Włodka, dow. 16 dyw. pułk. Rachmistruka, pułk. Podhorskiego, wiceprezesa M. K. W. F. i P W, dyr. Wł. Samolińskiego, a z organizacji sportowych pp.: Kolczyk i dyr. Andrót (Olympia), z „Sokoła" żeńskiego prezeska Maciejewska, z „Sokoła" konnego Florian Federski, z Powst. i Woj. p. Kędzierski Prezydjum tworzą pp: dyr. Wł. Samoliński przewodniczący, Fr. Kolczyk sekretarz, propagandę objął red. p. Sobociński.

Uchwalono akademję tę urządzić w środę, dnia 21 bm. w Teatrze Miejskim o godz 20,30. Należy się podzięka p. dyr Czarneckiemu, że na ten cel spec: ustąpił komitetowi Teatru Miejskiego. Społeczeństwo nasze gorąco zachęcamy do masowego udziału w tej akademji Chluba to dla nas, że najlepsza na świecie jazda — to polska! Teatr nasz winien być wypełniony do ostatniego miejsca!

Z POMORZA.

KARTUZY. (Z jarmarku). Policja tut. przytrzymała podczas jarmarku 2 kobiety z Kongresówki na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowych.

RĘBORZEWO, pow. Kartuzy. (Samobójstwo). Popełniła samobójstwo w stodole przez powieszenie się 46-letnia niezamężna Franciszka Zaworska. Denatka popadła po śmierci swej matki w silny rozstrój nerwowy, wskutek czego targnęła się na życie.

Czersk.

Osobiste Pan sędzia powiatowy Żelazny, który przeniesiony został do Grudziądza, opuszcza z Nowym Rokiem Czersk. Całe społeczeństwo żałuje go mocno, bo zyskał sobie wskutek swego wzorowego postępowania tak w służbie jak poza służbą ogólne poważanie. W miejsce p. Żelaznego przybędzie do nas pan sędzia Wolski z Chojnic. P Wolskiego, który był tu już przez pewien czas asesorem, witamy serdecznie!

Bezrobocie. Bezrobocie w Czersku wciąż wzrasta; mamy już około 300 bezrobotnych, a tylko połowa z nich posiada prawo na wsparcie z funduszu bezrobocia, reszta pobiera małe zapomogi z funduszów miejskich; wobec tego panuje wśród robotników wielka bieda.

Przeniesienie szkoły dokształcającej i szkoły wydziałowej. Szkoła dokształcająca przeniesiona została z dawniejszej szkoły ewangelickiej do powszechnej szkoły katolickiej, ponieważ po świętach ma być szkoła wydziałowa przeniesiona do gmachu dawniejszej szkoły ewangelickiej przy ulicy Kościuszki. Ponieważ są tu 4 klasy, zamierza miasto przystąpić w przyszłym roku do przybudowy kilku klas dla szkoły wydziałowej. Również ochronka przeprowadza się po świętach do gmachu, w którym mieści się dziś szkoła wydziałowa.

Ciekawe procesy, które wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród publiczności, toczyły się w ubiegły piątek przed sądem powiatowym w Czersku. P. Franciszek Linda z Czerska zaskarżył ks. proboszcza Wilemskiego z Legbonda o zapłatę za wykonanie remontu w plebanji. Sąd oddalił skargę dla braku legitymacji biernej, gdyż nie proboszcz, ale dozór kościelny dał wykonać remont, który zresztą w międzyczasie został już zapłacony.

Druga, zupełnie podobna sprawa: Chodzi o zapłacenie remontu w mieszkaniu burmistrza p. Ziętary w Czersku. Malarze pp. Ufnowski i Błociński zaskarżyli p. Ziętarę. Rozprawa wykazała, że malarze wykonali remont z polecenia magistratu, który teraz nie chce płacić całego remontu, a tylko połowę. Sprawę tę odroczono, celem zawezwania jako świadków p. burmistrza Trybulla i członków komisji budowlanej magistratu czerskiego, którzy odebrali polecenie wykonania prac.

Tczew.

Z rady miejskiej. Piątkowe posiedzenie rady miejskiej, które obradowało tylko nad jednym punktem, mianowicie nad wyborem członków komisji wyborczej oraz ich zastępców na poszczególne obwody, odbyło się pod przewodnictwem p. Witosławskiego.

W myśl uchwały komisji z łona rady miejskiej wybrani zostali: na obwód I.:Skocki Leonard, Ostrowski Józef. Müller Franciszek. Na obwód II.: Świtalski Brunon, Przybyłowski Jan, Spiring Wiktor. Na obwód III: Radziejewski Mieczysław, Morawski Jan, Schlesier Alfred. Na obwód IV.: Kruczkowski Teofil, Winnicki Juljusz, Wussow Paweł. Na obwód V.: Przybyłowski Tomasz. Kośnik Józef. Pfeiler Maks. Na obwód VI.: Sumiński Ludwik, Weissner Celestyn, Wodtke Franciszek. Na obwód VII.: Oberland Michał, Cejrowski Jan, Majke Adolf Na obwód VIII.: Zimnoch Paweł, Biały Franciszek, Pawelczak Franciszek

Nie przekraczać hygjeniczno - policyjnych przepisów! Znów dwóch mleczarzy ze wsi zatrzymano za nieczyste utrzymywanie naczyń mlecznych. Tego rodzaju lekceważenie hygjeniczno policyjnych przepisów powinno być bezwzględnie karane, a mleko konfiskowane.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 grudnia 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Teofila.
Jutro w środę Tomasza.
Wschód słońca o godzinie 8.10.
Zachód słońca o godzinie 3.45.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 19 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—1 i od 5—7 wieczorem. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa prof. K. Dąbrowskiego i p. W. Gentil-Tippenhauer.**

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i pojutrze ostatnie trzy przedstawienia w okresie przedświątecznym po cenach zniżonych.

Dziś, we wtorek na afiszu opera komiczna Planquett'a **„Dzwony z Corneville"**.

W środę **„Bolesław Śmiały"**.

Czwartkowy wieczór wypełni **„Fura słomy"** Z. Kaweckiego.

W piątek z powodu próby generalnej widowisko zawieszone.

W sobotę teatr nieczynny. W sobotę kasa teatru zamknięta.

Repertuar świąteczny zapowiada najlepsze i największem powodzeniem cieszące się utwory. W niedzielę, dnia 25 bm. o godzinie 4-ej po południu odegraną będzie pełna sentymentu i humoru operetka L. Falla **„Kochany Augustynek"**, wieczorem zaś **premjera** widowiska jasełkowego E. Zegadłowicza **„Gdy się Chrystus rodzi"**. Udział bierze cały zespół, reżyserja K. Koreckiego, nowa malownicza wystawa pendzla St. Węgrzyna.

W drugie święto (poniedziałek, dnia 26 bm.) teatr czynny będzie trzy razy: o godzinie 1-szej bajka Or-Ota **„Zaczarowana królewna"** (ceny najniższe); o godzinie 4-tej po południu **„Clo-Clo"**, wesoła operetka Lehara z p. Orszańską w roli tytułowej; wieczorem zaś po raz drugi **„Gdy się Chrystus rodzi"**.

We wtorek po południu o godzinie 4-tej **„Dzwony z Corneville"**; wieczorem **„Fura słomy"**.

— **Bank Polski podaje do wiadomości**, że w dniu wigilijnym, tj. 24 bm. kasy banku czynne będą do godziny 10 minut 30.

— **Uroczystość gwiazdkowa w Schronisku dla Niewidomych.** Dnia 21. grudnia o godzinie 6 popoł. odbędzie się w salce Schroniska dla Niewidomych przy ul. Kołłątaja 13—14 uroczystość gwiazdkowa, połączona z obdarzeniem datkami niewidomych pupilów tejże instytucji. Dzięki ofiarności zawsze hojnego społeczeństwa bydgoskiego, i pozamiejscowego, oraz czynników urzędowych, znajdą się i w tym roku na stole wigilijnym miłe niespodzianki dla tych nieszczęśliwych. Kuratorjum składa już dzisiaj wszystkim ofiarodawcom gorące podziękowanie i czuje się w miłym obowiązku zaprosić Szan. dobrodziei, fundatorów i członków Towarzystwa na powyższą uroczystość.

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Przypominamy o dzisiejszym obchodzie gwiazdkowym w Resursie Kupieckiej. Koncertować będzie cały zespół orkiestralny kina „Kristal".

— **Komitet Loteryjny Legji Inwalidów W. P.** podaje Szan. obywatelstwu m. Bydgoszczy do wiadomości, że losy Loterji Inwalidzkiej nabywać można w subkolekturze przy ul. Gdańskiej 38 w drukarni p. Kapeli, w księgarniach Braci Bażańskich i p. Gieryna, oraz u Br. Neitzke przy Placu Teatralnym.

Kupujcie losy Legji Inwalidów W. P.; będzie to praktyczny podarek gwiazdkowy a zarazem pomoc dla tych, którzy nie wahali się ofiarować swe zdrowie i życie na ołtarzu Ojczyzny.

Z zebrań kół Ch. D. na terenie Bydgoszczy.

W lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej odbyło się w sobotę zebranie koła Ch. D. „Okole - Wilczak". Przewodniczył prezes koła p. Woźny. Zamiast zapowiedzianego referatu p. red. Ryszewskiego, który w ważnych sprawach redakcyjnych zmuszony był wyjechać do Inowrocławia, dłuższe przemówienie na temat chwili bieżącej wygłosił p. prof. Kaźmierczak. W dyskusji zabierali głos pp.: Stawicki, Gordon, Suplicki, Polak — prezes Tow. Robotników Katolickich przy kościele św. Trójcy, Łapa, Frankowski, Woźny i w końcowem wyjaśnieniu prof. J. Kaźmierczak. **W sprawie bloku wyborczego wypowiedzieli się mówcy stanowczo za sojuszem z katolicko-narodowemi stronnictwami centrowemi z wykluczeniem P. P. S. i Związku Ludowo-Narodowego (endecji).**

W poniedziałek o godz. 6 odbyło się zebranie koła północnego Ch. D. w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim. Przewodniczył prezes koła p. Sikora, dłuższy, blisko dwugodzinny referat polityczny wygłosił p. prof. Jan Kaźmierczak. W treściwym referacie swoim dał referent wszechstronną b. krytyczną charakterystykę wygasłego Sejmu, omówił szeroko obecną, zewnętrzną i wewnętrzną sytuację polityczną kraju, wkońcu rozwiódł się szczegółowo nad sprawami związanemi z wyborami do Sejmu i Senatu. Nawiązując do **rozrzuconych obecnie odezw pisanych przez niedowarzonych lub zbankrutowanych polityków** a propagujących bezpartyjność wyborczą, referent w dosadnych słowach scharkteryzował **taką bezpartyjność jako bezmyślność i brak wyrobionego poglądu na sprawy polityczne** i wyjaśnił, na czem polega znaczenie poważnych partyj politycznych, które w państwie nowoczesnem są w pewne umysłowe normy ujętą, zorganizowaną opinją publiczną, dla zdrowego rozwoju państwa konieczną i wprost twórczą. **Walczmy z przerostem szkodliwego partyjnictwa, utrącajmy w zarodku na terenie Sejmów naszych wszelką zgubną dla państwa partjokrację, ale nie usypiajmy budzącej się politycznej myśli ludu naszego umysłową martwotą leniwej bezpartyjności.**

W dyskusji, w której zabierali głos pp.: Sikora, Lewandowski i inni, oświadczono się **za blokiem ze stronnictwami katolicko-narodowemi centrowemi z pominięciem P. P. S. i Zw. Lud. Nar. Endecja traci z dniem każdym do tego stopnia mir u swoich nielicznych już zresztą zwolenników na terenie naszego okręgu, że wczorajsi jej wyznawcy porzucają stronnictwo „zasadniczej opozycji", zgłaszając swój akces do Chrześcijańskiej Demokracji.**

Walne zebranie Tow. „Sokół" XII konny.

Dnia 17 bm. odbyło się w sali „Resursy Kupieckiej" walne zebranie Tow. Sokoła Konnego. Zagaił je tymczasowy, komisaryczny prezes towarzystwa, p. Skibiński, poczem powołano na przewodniczącego p. Fiołkę, który ubolewa, że mimo zaproszenia, nikt z zarządu okręgowego nie przybył na zebranie. Nastąpiło roczne sprawozdanie zarządu oraz komisji rewizyjnej, która wnosi o uchwalenie zarządowi komisarycznemu absolutorjum, co też zebrani jednogłośnie uchwalili. Następnie przewodniczący, stwierdziwszy kategoryczne ustąpienie starego zarządu oraz konieczność zastąpienia komisarycznego zarządu stałym, zarządził wybory. Przez tajne głosowanie wybrani zostali pp.: Sokołowski — jako prezes, Fiołka — wiceprezes, Raczyński — sekretarz (jednogłośnie), Kałużny — zast. sekretarza, Skibiński — naczelnik (jednogłośnie), Rybacki — zast. naczelnika, Felczykowski — ref. oświatowy (jednogłośnie), Miechowski i Górczewski — ławnicy.

Nowo wybrany zarząd przyjęty został rzęsistemi oklaskami. Pan Sokołowski, dziękując za zaufanie, zapewnia, że będzie usilnie starał się o możliwie jaknajwiększy rozwój towarzystwa, poczem przystąpiono do wyboru komisji rewizyjnej, w skład której weszli pp. Urbański, Drożdżyński i Bochański.

Po załatwieniu tych spraw, przystąpiono do dalszych obrad. Postanowiono urządzać ćwiczenia konne w każdą niedzielę; dla druhów ćwiczących zniżyć składki miesięczne z 1 zł na 50 gr. oraz urządzić szereg wykładów kulturalno-oświatowych.

Druhowie wyrazili głębokie przekonanie, że pod nowym, silnym zarządem, towarzystwo ich rozwijać się będzie coraz więcej tak, że stanie się ono chlubą sokolstwa.

Hasłem: Czołem zakończono obrady.

„Strażnica" bluźni przeciw Bogu.

Winien się nią zająć pan prokurator.

Na gruncie bydgoskim istnieje stowarzyszenie pod nazwą „Strażnica". Jest to organizacja „badaczy pisma świętego", która zwalcza wszystko co jest katolickie. Ostatnio, ci mędrcy, którzy zaledwie może umieją czytać i pisać, w socjalistycznym lokalu na Dolinie wyświetlali przezrocza, które w wysokim stopniu obrażały uczucia katolickie. Odczyt równocześnie urządzony wyszydzał świętą wiarę katolicką, a prelegent, którego nazwiska nie zdołaliśmy ustalić, ofiarowywał słuchaczom 1000 złotych, kto mu dowiedzie, że istnieje piekło, lub że dusza jest nieśmiertelna.

Tego rodzaju odczyty i wyświetlanie przezroczy jest wzbronione. Kto za tem udzielił tym bezbożnikom i odszczepieńcom pozwolenia na urządzanie takich imprez? Dlaczego dotychczas tych wolnomyślicieli nie pociągnięto do odpowiedzialności? Odpowiedzi na to domaga się od władz całe społeczeństwo katolickie.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Z rana mglisto, potem w ciągu dnia dość pogodnie. Na południu jeszcze pochmurno, z opadami śnieżnymi. Mroźno. Umiarkowane wiatry północne i północno-wschodnie.

— **Baczność, sokoli!** Gniazdo Bydgoszcz I („Macierz") urządza jutro, w środę wieczorem o 8-ej obchód gwiazdkowy w salce hotelu Lengninga. Obdarzona zostanie młodzież sokola, która winna przybyć w towarzystwie osób starszych. **Cała drużyna** proszona jest na obchód.

— **Wymiana zniżkowych telegramów gratulacyjnych „XL" w obrocie ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej.** Wzorem lat ubiegłych przyjmuje się do 21 grudnia do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zniżkowe telegramy gratulacyjne zawierające życzenia z powodu świąt Bożego Narodzenia, telegramy zaś z życzeniami noworocznemi do dnia 28. grudnia włącznie. Opłata od telegramu — XL — wynosi 9 zł. niezależnie od ilości zawartych w nim wyrazów, ani od strefy, w której znajduje się miejsce przeznaczenia telegramu. Dalszych wyjaśnień udzielają urzędnicy, przyjmujący takie telegramy.

— **Dziewczynka z Bi-Ba-Bo,** o której pisaliśmy we wczorajszym numerze, występuje, jak nas informuje p. Wysocki, jako akrobatka wraz z ojcem. Po skończonym programie, dziecko wychodzi zaraz z matką do domu, tak, że nie jest narażone ani na przemęczenie, ani na zgorszenie.

— **Najlepszym podarunkiem gwiazdkowym** jest niewątpliwie aparat radjowy. Gotowe aparaty, jak i poszczególne części składowe poleca znana, solidna firma „Radjo", przy Pl. Wolności 2, której właścicielem jest p. Roman Gonczerzewicz. Dogodne warunki, doskonały materjał! Radjoaparaty p. Gonczerzewicza znane są ze swej dobroci w całej Bydgoszczy jak i na prowincji. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— **Firma A. Kozłowski** przy ul. Długiej 29, poleca na okres gwiazdkowy swój bogato zaopatrzony skład cukierków, kawy, herbaty, oraz przybory gwiazdkowe na choinkę. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Premjowa sprzedaż gwiazdkowa** w składzie bławatów p. F. Lewandowskiego, **ul. Długa 30,** gdzie pięknie udekorowane okna zwracają na siebie uwagę przechodniów, daje publiczności **wielkie korzyści. Radzimy skorzystać z nadarzającej się okazji.**

Obchód wigilijny Tow. Absolwentów szkół handl.

Dnia 17 bm. odbył się w Strzelnicy obchód wigilijny absolwentów szkół handlowych. Za stołem wigilijnym zasiadło blisko 80 osób, do których prezes towarzystwa absolwentów p. Różalski, wygłosił odpowiednie przemówienie, w którem wspomniał na czasy szkolne, gdzie to młodzież owiana wzniosłymi ideałami, z zapałem do pracy, wyczekiwała chwili usamodzielnienia. Dziś w walce o byt zapały nieco ochłodły, lecz idea pozostała ta sama — wspólnie pracować dla szczęścia swego kraju. Więc w myśl haseł wielkiego naszego wieszcza „Razem młodzi przyjaciele, w jedności siła", złączeni w jedno ognisko, pracujmy tak, aby praca nasza przyniosła korzyść krajowi. Następnie przemówił przedstawiciel „Dz. Bydg." p. Konarski, poczem nastąpiło łamanie opłatka oraz wspólne odśpiewanie kolędy. Po kolacji odbyły się produkcje muzyczne. Koncertował bardzo ładnie na fortepjanie p. Biliński oraz tow. muzyczne „Lutnia", które pod dzielną batutą swego dyrygenta, p. Kaizera, pięknie odegrało szereg utworów muzycznych na mandolinach.

Wielką przyjemność sprawił towarzystwu p. Biliński, który jako gwiazdor, był niewyczerpany w dowcipach, darząc jednych komplimentami, innym przypinając delikatnie niewinną łateczkę. Każdego z obecnych gwiazdor obdaszył upominkiem, wśród których znajdowały się piękne rysunki robót ręcznych, wykonanych w pracowni p. L. Piweckiego, wiceprezesa Tow. Absolwentów.

Następnie przy jarzącej światłami elektrycznemi choince odśpiewano szereg pieśni gwiazdkowych, któremi zakończono obchód. Nastrój panował nader serdeczny, cieply i wieczór ten na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Kronika artystyczna.

W niedzielę przeszłą, dnia 18 bm., popisywał się na „dwunastówce" w kościele farnym — **męski chór Seminarjum Nauczycielskiego** pod batutą swego nowego dyrygenta **prof. Feliksa Małeckiego.** Chór wykonał w opracowaniu Dombińskiego trzy pieśni adwentowe a capella. Odśpiewano barwnie — dykcja była doskonała, dynamika bez zarzutu. Prócz tych pieśni odśpiewał kand. Hernes solo „Zdrowaś Marja", kompoz. swego dyrygenta z towarzyszeniem organów. Solista wykazał, że posiada prześliczny, czysty i silny tenor i mógłby być, przy odpowiednich studjach, śpiewakiem naprawdę z Bożej łaski.

Praca na terenie szkół naszych nie należy do rzeczy wdzięcznych i łatwych. Dlatego też podnieść należy zasługę i wytrwałość tych wszystkich, którzy, nie zrażając się różnorodnemi przeszkodami, potrafią z zespołów młodzieńczych uczynić chóry wdzięcznie i kulturalnie śpiewające. Do pedagogów tego rodzaju należy i nowo pozyskany do Seminarjum Nauczycielskiego prof. Feliks Małecki, uczeń szkoły muzycznej w Ratysbonie i Wrocławiu, który i na poprzedniem stanowisku w seminarjum w Rawiczu umiał pozyskać sobie nietylko przywiązanie uczniów, ale też i wdzięczność oraz uznanie społeczeństwa miejscowego. To też z prawdziwym żalem żegnano go w Rawiczu i zazdroszczono Bydgoszczy, która miała pozyskać tak dobrego, pracowitego i utalentowanego muzyka i dyrygenta. Jest nadzieja, że w Bydgoszczy będziemy mieli sposobność częściej go usłyszeć, jeśli nie w kościele — to na występach koncertowych, do których, jak się dowiadujemy, przygotowuje dzielnie swoją młodzież.

Emka.

— **Najnowsze modele sukien i płaszczy,** tak krajowych jak i zagranicznych demonstrowane będą codziennie pomiędzy godz. 4—6 po południu w Bydgoskim Domu Towarowym. Przy dźwiękach muzyki, dobrej kawce i ciastkach można się przyglądać na drugiem piętrze wielkiego magazynu bogactwu najnowszych modeli.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś premjera oddawna oczekiwanej komedji pełnej efektów z przystojnym, mężnym Rodem la Rocque w roli głównej pt. **„Czerwony Pirat“.** Jako nadprogram pyszna farsa, wywołująca huragany śmiechu **„Charlie Chaplin jako bokser“.** Razem 15 aktów. W sobotę kino zamknięte.

CORSO: sensacyjny dramat w dwu serjach — 20 aktów pt. **„Napowietrzna walka“ — W lwiej klatce“.** W roli głównej dawno niewidziany akrobata i bokser Charles Chutchenson.

NOWOŚCI. Dwie gwiazdy amerykańskie: Gloria Svanson i Mae Murray w podwójnym programie: komedji **„Kobieta czy lalka?“** i dramacie **„Miłość Hiszpanki“.**

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni dramat p. t. **„Pokusy zmysłowej kobiety“** oraz farsa p. tyt. **„Czerwone światło“.** Jutro premjera dramatu p. t. **„Żebrak z Kolonji“.**

Z sali sądowej.

Byle dalej się ukrywać.

Za liczne przestępstwa kryminalne poszukiwany był listami gończymi łodzianin Jan Szczepaniak, karany dziewięć razy za kradzieże łączną karą pięć i półletniem więzieniem, którą to karę odcierpiał. Być może, że dłużejby się jeszcze ukrywał, gdyby nie powinęła mu się ręka. Usiłował on skraść Frydrychowi Bohlmanowi w Inowrocławiu portfel, lecz na kradzieży tej został schwytany. Odstawiony do policji, legitymował się on podrobionym wykazem osobistym, na nazwisko Jana Kubiaka. Szczepaniaka „false Kubiaka, skazał sąd na rok ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich przez lat 5 i dopuszczalność dozoru policyjnego.

Sieci na ryby też są dobre.

W Brzozie, pod Bydgoszczą jest jezioro, należące do właściciela letniska Miklasa. Do jeziora tego chodzili na ryby liczni robotnicy, którzy tanim sposobem chcieli zracować na swoje utrzymanie, gdyż jak wiadomo, ryba droga, więc kilka funtów choćby sprzedać, — jest już gotowy grosz.

Na ławie oskarżonych zasiadł Franciszek Zabel, któremu akt oskarżenia zarzucał, że skradł na szkodę p. Miklasa sieci i że usiłował skraść sieci niejakiemu Ciesielkowi. Od zarzutu kradzieży Zabel został uwolniony, zaś za usiłowaną kradzież trybunał skazał go na dwa tygodnie więzienia.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Pań Miłosierdzia paraf. św. Wincentego a Paulo Bielawki, urządza gwiazdkę dla swych najbiedniejszych dnia 22 bm. w salce p. Ryterskiego, ul. Senatorska 30.

Tow. at. Abstynentów przy kościele św. Trójcy. Obchód gwiazdkowy odbędzie się dn. 21 bm. (środa), o 7.30 w „Ognisku“.

Tow. Filatelistów. Zebranie w środę, 21 bm. o godz. 19 w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 18. Każdy z obecnych otrzyma małą gwiazdkę. Posiedzenie zarządu o godz. 18. Goście mile widziani.

Baczność, druhny „Sokoła“ żeńskiego! Gwiazdka w Sokole Żeńskim odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 4 po poł. w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska nr. 25. Uprzejmie prosimy tak zarząd, druhny ćwiczące, jak nie mniej młodzież oraz rodziców tychże, i sympatyków Sokoła żeńskiego o łaskawy współudział w tej uroczystości.

Wydział Towarzystw Bielawskich. W środę 21 bm. wieczorem o 7-ej w szkole posiedzenie. Poszczególne zarządy towarzystw, należących do wydziału, zaprasza zarząd.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół“. Lekcja ćwiczeń dla młodzieży we wtorek o 5-ej, starsza młodzież o 6-ej. Wszystkie sokolice zbiorą się o 7-ej wiecz. w sekretarjacie, Dworcowa 2.

Zebranie Związku Szoferów jutro, w środę, o 8-ej wiecz. w „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego 1.

Sokół IV Bielawy oddział żeński. Zebranie miesięczne w środę o 8-ej w Instytucie Rolniczym, plac Zacisze. Zebranie zarządu o 7.30. Panie, które mają zamiar wstąpić w nasze szeregi usilnie prosimy o liczne przybycie.

Tow. Pow. i Woj. Szwederowo. Pierwsza lekcja śpiewu chóru męskiego w piątek, 23 bm. o 7,30 w lokalu p. Jaśniewskiej, Poznańska nr. 20.

— **Ofiary.** Pani M. Boska złożyła w administracji naszego pisma na rzecz kuchni ludowej zł. 3 i na Dom św. Józefa zł. 3.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 19. 12. 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	39,40—39,40
Pszenica	46,00—47,00
Jęczmień	39,50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,50—34,25
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—57,00
„ „ 70 „ „ „	00,00—55,50
Mąka pszen. 65 „ „ „	67,00—70,50
Otręby żytnie	28,00—29,00
„ pszen.	27,50—28,50
Rzepak	61,00—68,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch Victorja	6?,00—82,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	5,80—6,00

Bank Polski płacił dnia 20 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,314
franki szwajcarskie	171,367
franki francuskie	34,940
marki niemieckie	211,756
guldeny gdańskie	173,004
szylingi austrjackie	125,240
liry włoskie	48,164
korony czeskie	26,298

Giełda warszawska

z dnia 19 grudnia
Akcje: w złotych:

Bank Polski	153,50—154,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 85,00
W. T. F. Cukru	— 77,60
Firley	— 55,00
W. T. Węgla	—106,25
Nobel	— 41,00
Lilpop	— 9,00
Modrzejów	— 8,00
Ortwein	— 12,00
Ostrowieckie Zakłady	— 85,00
Pocisk	— 2,00
Starachowice	62,00— 60,50
Żyrardów	— 16,25
Borkowski	— 3,60
Spirytus	— 35,00
W. Tow. Żeglugi	— 0,58

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19 grudnia 1927 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	65,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	92,75— (za 1 dolar.)
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	25,10
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	—63,50
Bank Przemysłowców I—II em	1,—

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa, 21. 12. g. 8 **„Bolesław Śmiały“** (ceny zniżone).
Czwartek, 22. 12. g. 8 **„Fura słomy“** (ceny zniżone).
Piątek, 23. 12. Teatr nieczynny.
Sobota, 24. 12. Teatr nieczynny.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

W sprawie upadłościowej względem majątku kupca **Kazimierza Biskupa w Szamocinie** wskutek uczynionej przez dłużnika propozycji ugodowej wyznacza się termin do przymusowej ugody na dzień **14 stycznia 1928 r.** o godzinie 10 przed południem w gmachu Sądu Powiatowego w Margoninie. Propozycja ugodowa i oświadczenie wydziału wierzycieli pozostają do wglądu interesowanych w sekretarjacie Sądu upadłościowego.

Margonin, dnia 15 grudnia 1927 r.

Sąd Powiatowy. (30982

Uchwała.

W sprawie upadłościowej względem majątku kupca **Kazimierza Biskupa z Szamocina** termin dodatkowy do zbadania wierzytelności, zgłoszonych po odbyciu ogólnego terminu do zbadania, wyznacza się na dzień **31 grudnia 1927 r.** godzinę 10.

Margonin, dnia 13 grudnia 1927 r.

Sąd Powiatowy. (30868

W dniu 28 grudnia br. o godz. 10-tej rano odbędzie się na składnicy celnej (gmach Ekspedycji Towarowej)

sprzedaż licytacyjna

zalegających towarów jak:

1. sikawki elektr. aparaty, przewód elektr. wyroby z gumy, worki jutowe, medal płatkowy, żółty przetwór chemiczny, nieograniczny.
2. wyroby ze szkła, galanteryjne, kuto-lane, żelazne, tkanina bawełniana i jedwabna, chleb świętojański, gwoździe cięte, drut i wyroby z papieru.

Wymienione pod poz. 2. pod warunkiem wywozu za granicę. Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym.

Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji (najpóźniej w dniu licytacji) bowiem tracą prawo rozporządzeniem towaru.

Urząd Celny.

W czwartek, dnia 22. b. m., o godzinie 10-tej sprzedawać będziemy na naszej składnicy przy ul. Król. Jadwigi 3 przez publiczną licytację za gotówkę:

50 worków azotniaku 5000 kg.
(Superphosphat)

zaś o godzinie 11-tej na składnicy przy ul. Dworcowej 72:

partje mebli używanych, pierzyny, bieliznę, porcelany, dobre skrzypce, męskie futro na średnią osobę oraz inne przedmioty. (30983

C. Hartwig Sp. Akc.
Międzynarodowi Ekspedytorzy.

Trak (Vollgatter)

fabrykat firmy C. Blumwe i Syn, Bydgoszcz, dolny walcowy ze szpindlem na trybach do podkręcania, cały żelazny, w bardzo dobrym stanie, szerokość 80 cm., obrotów 200, do tego 3 wózki do przykręcania drzewa, 28 pił i 17 klup, do rozbiórki **na sprzedaż.** Młyn parowy **Edmund Foltynowicz, Gniewkowo,** Województwo Poznańskie. (30939

Biuralistka

rutynowana z dobrą znajomością księgowości, zestawiania bilansów, korespondencją i pisaniem na maszynie. Tylko poważne zgłoszenia z odpisem świadectw upraszam pod „K. Z.“ do Dzien. Bydg. (F-16488

Dypl. Inżynier - Mechanik

lat 36 z praktyką warsztatową i konstrukcyjną władający jezykiem polskim i niemieckim **szuka posady.** — Zgłoszenia do Reklamy Polskiej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 6, pod „Inżynier 2938“. 30940

„Angelus“

Fabryka Perfum i Kosmetyków
STAROGARD
poleca **na gwiazdkę**
Wody kwiatowe
Wody kolońskie
Perfum 29292

Szanownej Klijenteli do łaskawej wiadomości, iż

GRAMOFONY

nowoczesnej konstrukcji

PŁYTY

30973

sprzedajemy również w własnym oddziale **w Bydg. Domu Towarowym, II. piętro przy cukierni. „MUSICA“, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 75.**

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO

kilkakrotnie odznaczone **złotymi medalami,** kupicie tylko w największej i najsprawniejszej **fabryce pianin B. Sommerfeld**
zaloż. 1905.

Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56

Filje: **Grudziądz** Groblowa 4 — **Gdańsk** Hundegasse 112 — **Lwów** Piłsudskiego 17

29129



Zupełna wyprzedaż

odpowiedn. podarków gwiazdkowych

oraz artykułów wszelkiego rodzaju, serwisy do kawy, herbaty, mokka i likieru, cukierniczki, koszyki, bombonierki, nakrycia stołowe, łyżki i łyżeczki w opakowaniu gwiazdkowem aż do luksusowych wykonań, Zabawki częściowo poniżej ceny fabrycznej, dopoki zapas starczy.

PP. urzędnicy za wykazem specjalny rabat. 30974

KILIAN, Pomorska 8a

Niezbędny podarek gwiazdkowy

PIWKO KOBYLEPOLSKIE

znane ze swej dobroci
poleca

Browar i Słodownia Kobylepole

Oddział Inowrocławski
Inowrocław, Synagoska nr. 10.
30965 Telefon 383 i 465.



Najgustowniejszy
Najodpowiedniejszy
Najlepszy i
Najtańszy

podarek gwiazdkowy
jest
Radjoaparat
który już
teraz należy zamówić w firmie

„Elektrotechnika“ Sp.sąd. zap.
właść.: inż. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski.
Bydgoszcz, Toruńska 181. Telefon 14-50
Dogodne warunki spłaty. (26026

Polecam wszystkie gatunki 29771

jelit.

Schulz.
ul. Dworcowa 18d.
Tel. 282.

Fabryka świec i wyrobów woskowych

Fr. Sezemski

Fabryka Biała k./Bielska
Składnica fabr. Bydgoszcz
Zbożowy Rynek 6.

Świeczki choinkowe, kandelabrowe, powozowe, oraz **kościelne** w różnych gatunkach.
30347

Restaurator inwalida, posiadający własną koncesję i gotówki 2—3000 zł, **poszukuje**

dzierżawy
dobrej restauracji

zaraz lub od 15 stycznia 1928 r. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „J. S. 23“ 30950

Poszukujemy zaraz biegłej 30978

stenotypistki

która jest biegłą w polskiem i niemieckiem tłómaczeniu. Of. z podaniem pensji prosimy do

Molkerei-Baugenossenschaft
Bydgoszcz, Dworcowa 49.

Odstąpię dobrze zaprowadzony
interes kolonj. i restaurację
z pełną koncesją zaraz i bardzo korzystnie. Zgłosz. pod **„M. 108“** do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (30949

Cukiernia i piekarnia

OTTO RIEDEL

założ. 1885

Telefon 466 Bydgoszcz Gdańska 48

poleca na **gwiazdkę**
swe pierwszorzędne wyroby
jak:

marcypan, herbatniki, masę marcypanową, pierniki, ciastka do herbaty, białe pieczywo oraz wszelkie ciasta gwiazdkowe

30921) w wielkim wyborze.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

Szanownej P. T. Klijenteli polecam **na święta** znany z swej jakości

Pilsner Pomorski

jako też **Koźlak**
i piwo stołowe

Z poważaniem
Reprezentacja Browarów Chełmińskich
J. Lewandowski
30958 Świecie n./W. Klasztorna 7/8, tel. 19.

ALBERT SCHMIDT

30920) **Gdańska 46**

likiery deserowe
rum, araki, koniaki

PIANINA

przez artystów uznane, premjowane

złotym medalem

kupuje się najkorzystniej
i na dogodnych warunkach spłaty

w CENTRALI PIANIN

Bydgoszcz, (25372
ul. Pomorska 10. Tel. 17-38
Filje: **Łódź i Lwów.**

RADJOAPARAT na GWIAZDKĘ

kupuj tylko



w firmie „RADJO“

Roman Gonczerzewicz
tel. 1124. Plac Wolności nr. 1. (30741

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Koncesje

wszelkie monopolowe załatwia rzeczowo i skutecznie, obrońca prywatny J. Wojciechowski, b. referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, Bydgoszcz ul. Dworcowa 33. 27596

Skóry (30933
Obuwie
Śniegowce
prawdziwie dobre i tanie
poleca
R. ŁASOWSKI
ulica Poznańska 32.
Reparacja śniegowców i kaloszy!!!

Krawcowa
poleca się w dom i po zadomem. Gdańska 83. (30971

Przepowiednie
Andrzeja Pawłowskiego astrologa, Toruń, Królowej Jadwigi 6 spełniają się. Ceny 1 i 2 zł na poczekaniu. (30957

Na gwiazdkę
polecam skrzypce, mandoliny, gitary, lutnie oraz wszelkie przybory do instrumentów muzycznych. Wojdylak, Poznańska 26 Skład instrumentów i przyborów muzycznych. (30935

Masło mleczarskie
na święta gwiazkowe w każdej ilości dostarcza Dwór Szwajcarski Spółdz. z o. odp., Jackowskiego nr. 25/27, tel. 254. 30979

SPRZEDAŻE

50 kamienic
dochodowych od 15 do 100000 zł sprzeda Lubiewski, Toruń, Św. Jakóba 17, tel. 847. (30969

Wóz piekarski
sprzeda korzystnie zaraz. Adres wskaże Eksp. Dz. Bydg. 30976

Łyżwy
niklowe, łóżeczko dziecięce sprzedam. Komisarczyk, Chocimska 3. oficyna. (F-16483

Handel obuwia
w Bydgoszczy na sprzedaż. Konieczny, Sienkiewicza 16. Tel. 412. (29926

Sprzedam
z powodu wyprowadzki 4 lamp. radjo kompl. daleki zaciąg, elektr. bardzo czysty i silny odbiór, cena umiarkowana. Oferty do filji Dzien. Bydgoskiego Toruń pod „Radjo“. (30968

Koń
5 letni zaraz tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Dziennika Bydgosk. pod R. K. 5. 30975

KUPNA

80 tysięcy złotych
wpłacając, kupię kamienicę w Poznaniu, Bydgoszczy lub innem mieście pomorskiem. Oferty dla Boguckiego Warszawa, Biuro Ogłoszeń Pietraszka, Marszałkowska 115. (30966

POSADY WOLNE

Maszynistka
tylko biegła natychmiast potrzebna. „Kurjer“, Parkowa. 16482

Potrzebna
zaraz młodsza dziewczyna do posyłek i prac domowych, bez spania. Krauze, Warszawska 5. 16467

Służąca
lub posługaczka, umiejąca gotować potrzebna. Szarek, Dworcowa 90. (16406

Ekspedjentka
starsza uczennica do towarów krótkich potrzebna Waszak, Długa 42. 30962

POSADY POSZUKUJĄ

Zdolny
introligator z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „5“ 30961

DZIERŻAWY

Oberża
kolonjalka, sala, 15 mórg pszennej ziemi, przy stacji na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgł. biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. 16486

MIESZKANIA

Młode małżeństwo
poszukuje jednego pokoju i kuchnię w prost od gospodarza. Płacę czynsz za rok zgóry. Oferty pod M. M. do Dz. Bydg. 30963

ROZMAITE

Unieważniam
zgubioną książkę związkową wystawioną przez Cech Rzeźnicki w Nakle na nazwisko Bernard Hinz, Sadki pow. Wyrzysk. 30946

Psa
wydam Grunwaldzka 146. Skład. 30977

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Kilka tysięcy
choinek nadeszły, kościoły, szkoły i sale mają ceny wyjątkowe. Miejsce sprzedaży Kasyno Cywilne Gdańska 160 a 30595

Na gwiazdkę
poleca codziennie świeże marcepany, pierniki i znanej dobroci czekoladki, jak również ładne, tanie bombonierki. J. Matuszakowa, Gdańska 20. (30340

Korcnowo.
Ubrania, ubranka, jupy, spodnie, czapki, koszule wierzchnie oraz wszelkie artykuły męskie, jak również sukienki, swetry, pończochy, rękawiczki, oraz wszelkie towary krótkie poleca najkorzystniej firma Bazar Koronowski, Bydgoska 1. (28708

Futra
gotowe, w blamach i skórkach na konfekcję i galanterję na dogodnych warunkach poleca Magazyn Nowości Bydgoszcz, Długa 3, tel. 170. (29753

Powozy
wolanty, samojazdy, bryczki, połowczyki kryte, półkryte, sanki, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu 28784

Walizki

Torebki damskie na nowsze modele wiedeńskie. Nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, sakwojarze, sutki skórzane, kufry bagażowe, kufry samochodowe, plecaki, laski, parasole damskie i męskie zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych i przyborów podróżnych

Zygmunt Musiał,
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.
Hurt (11627 **Detal**

Gramofony
płyty, rowery, maszyny do szycia, wózki lalkowe, wszelkie części najtaniej poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. (28894

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najwykwintniejszych pojedyńczych. Ceny i warunki na korzystniejsze. Dobrzyński. Długa 4 30311

Lalki
wózki, konie, sanki, gry towarzyskie najtaniej poleca Pędracki, Sniadeckich 21. (16262

Zabawki
wielki wybór najtaniej poleca Pędracki, Sniadeckich 21. 16261

Starszy
gospodarz, samotny, szuka miejsca na mały majątek, wykonuje wszelkie reperacje szorów i drzew. Adr. wskaże filja Dzien. Bydg. F-16834

Gramofony
maszyny do szycia, łyżwy reperuje Świtalski, ul. Poznańska 6. 30244

SPRZEDAŻE

Domy
mieszkalne i interesowe przy wpłacie 9–80 tys. zł na sprzedaż. Wielewicki. Gdańska 108. (F-16462

Majątki
2.300 mórg pszennej ziemi zabudowania masywne, żywy, martwy nadkompl. cena 75.000 dol. 920 mórg pszennej ziemi, cena 45.000 dol. 150 mórg pszennej ziemi, cena 65000 zł i dużo innych poleca „Stella" Dworcowa 64. 16474

Dom
nowoczesny z ogrodem owocowym, cena 75.000 zł, dom z rzeźnictwem w centrum cena 30.000 zł, dom II piętr. 18.000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca Stella, Dworcowa 64. (16473

Młyny.
Młyn miejski, nowocześnie urządzony, przemiał 150 ctr ładna willa do zamieszkania, dom dla komorników, budynki gospodarcze, piękny ogród, bogata okolica, 150 tys. zł, wpłata podług umowy. Młyn, 2 pary walcy i 2 kamienie, w dobrej okolicy, budynki dobre, przytem 100 mórg ziemi, 80 000 zł, wpłata podług umowy. — i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pozoń". Dworcowa 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Domy
mieszkalne z interesami przy wpłacie 35–8 000 zł sprzedaje Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, róg Dworcowej. 16184

Dom
z wolnem mieszkaniem i ogródkiem za 5100 złotych sprzeda „Orient" Król. Jadwigi 4. 3095

Na sprzedaż
dwa domy z składem kolonjalnym i piekarnią, w tem 4 lokatorów. Marcinick, piekarz, Smiłowo pow. Chodzież stacja Kaczory. 30832

Skład
kolonjalny i delikatesów w najruchliwszej ul. miasta powiatowego z urządzeniem towarem i meblami na sprzedaż (ewentualnie bez mebli). Na odpowiedź znaczek. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Nr 89". 30883

Skład
z towarem lub bez z mieszkaniem oddam zaraz. Zgłosz. pod „99" do Dz. Bydg. 30929

Skład
kolonjalny narożnik, dobry punkt w centrum miasta z towarem, przyległemi ubikacjami, piwnicą, oraz cztero pokojowe mieszkanie z kuchnią — lub dwa pokojowe z przedpokojem z meblami lub bez zaraz do oddania. Oferty do Dz. Bydg. pod „Skład 1327". 3 887

Skład
towarów krótkich z urządzeniem i mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią natychmiast bardzo korzystnie do nabycia. Zgł. do Dz. Byd. po „T. K. 2". 30702

Do natychmiastowej
dostawy mam do oddania loko stacja Sarniagóra 200 mtr. wałków sosnow. a 1 metr po 8,75 złotych, 00 mtr. szczap sosnow. a 1 metr po 15,0 złotych, 2000 mtr. gałęzi sosnow. i suchych a 1 mtr. 6,00 zł Oferty przyjmuje Franciszek Warczak, Sliwiczki poczta Sliwice, stacja Sarniagóra. (16475

Sprzedam
zaraz kanapę i leżankę Sitarek, Jezuicka 12. 30951

Pianino
krzyżowe, orzechowe, używane sprzeda tanio Majewski, Pomorska 65. 16481

Piekarnia
w pełnym biegu maszynerją, centrum Bydgoszczy od właściciela domu, składy na Długiej, Gdańskiej, Dworcowej, kolosalny wybór kolonjalek sprzeda Czara Pomorska 3, tel. 441. F-16478

Większa
ilość cegły piasko-wapniannej natychmiast do oddania. Adres wskaże Dz. Bydg. 30892

Okazja!
Kompletne narzędzia kołodziejskie całkowicie lub częściowo tanio na sprzedaż. Zgł. Koronowo, Rynek 14, II ptr. lewo. 30627

Futro damskie
na sprzedaż. Lamus, ul. Gdańska 151. 30877

Flower
9 mm. sprzedam za 60 zł. Obejrzeć od 4–5. Gdańska 56, Pisarski. 30898

Sprzedam
kanapy, kredens, stół i inne meble prawie nowe. Kołłątaja 12, II ptr. lewo. F-16463

Maszyna
damska do szycia na sprzedaż. Switalski, Niedźwiedzia 4. F-30915

Rolwéz
na sprzedaż. Dworcowa nr. 95a. F-16469

Pianino
najlepszej konstrukcji odstąpię korzystnie. Majewski, Pomorska 65. F-16418

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

Pianino
sprzedam Tuchołka, Wzgórze Dąbrowskiego 3. 30925

Stuciec
„Fraget" nowy 12 osób, serwis „Rozental" nowy, 12 osób sprzedam okazyjnie. Zgłosz. pod „Stuciec" do Dz. Bydg. 30928

Z powodu
wyjazdu fortepian tanio sprzeda Redzimski, Wiatrakowa 8. F-16465

Jedno
duże lustro rznięte szkło na sprzedaż. Gdańska 117, I ptr. prawo. F-16460

Sanki
tanio na sprzedaż. Cieszkowskiego 15. III ptr. F-16458

Wilk
ostry korzystnie i tanio na sprzedaż. Ul. Sieroca nr. 13. Kukuliński. (30875

Ładne
duże jabłka tanio na sprzedaż. Toruńska 168. 3 801

Pianino
fortepjan, harmonium, orchestrion, pianola sprzeda Wojdylak, Poznańska 26, skład instrumentów muzycznych. 30934

Meble
sypialnie kompl., garnitur plusz., stoły, garnitur koszykowy i inne sprzęty domowe ul. Król. Jadwigi 7 II ptr. 30945

Toaleta
nowa dębowa ozdobnie wykonana nadająca się jako prezent gwiazdkowy okazyjnie sprzedam. Promenada 11, stolarnia. 30927

Fretki
na sprzedaż. Promenada 14, i. Speier. 30 81

KUPNA

Kupuję
stale i płacę najwyższe ceny gotówką za używane meble każdego gatunku kompletne pokoje, w pierwszym rzędzie sypialki, fortepjany, używane, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9. 30881

Radjo
aparat 3 lampkowy kupię Of. z podaniem ceny do filji Dzien. Bydg. pod „Radjo". F-16280

POSADY WOLNE

Za wypożyczenie
1.000–1.500 zł dam stałą, samodzielną posadę. Panie raczą swe oferty złożyć do filji Dzien. Bydg. pod „Szczera współpraca". 16403

Stenotypistki
z dobrem wykształceniem szkolnem, władającej językiem polskim i niemieckim, poszukuję zaraz lub od 1. I. 1928. Of. z własnoręczn. p s. życiorysem i odpisem świadectw pod „S.St." do Dziennika Bydg. 30912

Stenotypistka
rutynowana, znająca dobrze stenografię poszukiwana natychmiast. Oferty sub „Stenografja Gabelsbergera" do Dz. Bydg. 30906

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Swiecie n/W., Mickiewicza 2. 30331

Szwajcar
z 3 własnemi ludźmi do 70 dojnych krów (stadni) od 1. 4. 28. potrzebny. Dom. Jeziórki kość. p. Nieżychowo pow. Wyrzysk. 29252

Młodszy
samodzielny rzeźbiarz na stałą posadę potrzebny zaraz do fabryki mebli. Zgł. pod „Fabryka mebli" do Dzien. Bydg. 30885

Poszukuję
pomocnika szewskiego na robotę szytą. Okole, ul. Scieżka 9. (30880

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Komasa, Gdańska 114. 30813

Czeladnik
młynarski obeznany w swym zawodzie albo uczeń mogą się zgłosić od 1. I. 28 r. Młyn Bielice, poczta i stacja Biskupiec, Pomorze pow. Lubawski. 309 0

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kessin, Grunwaldzka 7. 30832

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny Dworcowa 31 a. (30831

Poszukuję
starszego mężczyzny do rozwożenia pieczywa, za stawieniem kaucji do 150 zł. Z. Dulcet, piekarnia i cukiernia, Bydgoszcz, Kujawska 104. 30917

Służąca
bez spania tylko z świadectwami zaraz potrzebna Sniadeckich 11, II ptr. lewo. (30878

Kucharka
która już pracowała w restauracji zaraz potrzebna. „Strzelnica" ul. Toruńska nr. 175. 30919

Posługaczka
zaraz potrzebna. Kordeckiego 35, part. l. 30894

Potrzebna
ekspedjentka z branży cukierków Poznańska 51. 3 947

Uczeń
piekarski zaraz potrzebny. Ed. Ziemkowski, mistrz piekarski, Nowodworska nr. 15. 30964

Poszukuję
służącą, która umie prać i dobrze gotować. Gdańska 65. F-16471

Dziewczyna
umiejąca dobrze gotować i do wszelkich prac domowych od 1. stycznia potrzebna. Skład kolonjalny i delik. Szpitalna 3.

Kucharki
z dobrem gotowaniem i reparacją bielizny domowej poszukuję zaraz. Zgł. między 9–10 oraz 3–5. Gdańska 142, III piętro. Inżynier Przybora. (16441

Uczciwa
służąca do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. I. 28. do dwojga osób. Sumińska, Łokietka 18. 30923

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik
kawaler poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik 30". (30890

Uczeń
I kursu seminaryjnego, syn nauczyciela z prowincji, prosi pp. kupców wzgl. przemysłowców o przyjęcie w naukę. Oferty do Dz. Bydg. pod „L. G. 27". 30896

Panienka
lat 21, przystojna, poszukuje posady zaraz jako kasjerka, korespondentka i książkowa. W ostatniej posadzie przebyła 4 lata którą opuściła z powodu poprawy zdrowia. Swiadectwo chlubne. Zgłosz. pod „H. K. B." do eksped. Dz. Bydg. 30884

Handlowiec
branży kolonjalnej, delikatesów i palarni kawy z poważnemi referencjami i kaucją 5000 zł przyjmie posadę od 1. I. 28. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „H. K. 28". 30886

Inteligentny
młodzieniec z 3 kursami seminarjum, biegły w rachunkach, z ładnym charakterem pisma poszukuje posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Dzielny 100". 30858

Marszantka
z 5-cio sezonową praktyką przyjmie posadę. Łask zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Praca". (30888

Szofer
poszukuje posady zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Adres wskaże Dz. Bydg. 30889

DZIERŻAWY

Korzystne dzierżawy.
250 mórg, ziemia pszenna budynki I. kl., inwentarze nadkompletne, z pożyczką, przejęcie 35.000 zł. wpłata według umowy. 330 mórg pszennej, budynki ładne, inwentarze nadkompletne, przejęcie 32.000 zł 150 mrg. dobrej, budynki masywne, inwentarz kompletny, przejęcie 9.000 zł. — 90 mórg pszennej, budynki I kl. inwentarze nadkompletne, przejęcie 7.000 zł. 60 mórg pszennej, budynki I. kl., inwentarze nadkompletne, przejęcie 6000 zł i inne poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń", Dworcowa nr 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Do wydzierżawienia
jest od 1. stycznia 1928 r. z powodu przeprowadzki warsztat mechaniczno-samochodowy wraz z urządzeniem jak i 5-cio boksami i mieszkaniem. Adr. wskaże Dzien. Bydg. 30897

Składu
ewentualnie późnego poszukuję w ruchliwem miejscu Bydgoszczy lub prowincji. Spieszne zgłoszenia z opisem warunków itd. proszę N. H. Jarocin, Tadeusza Kosciuszki 43, II p. l. (30876

Młyn
parowy, 2 pary walców, 2 kamienie, przy stacji, do wydzierżawienia. Zgł. biuro Centralne, Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. 16487

Majątek
60 morgowy oraz młyn wodny lub nowy na 5 p. walc w powiecie rypińskim zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Księgarnia M. Strzelewicz, Golub. 30867

Ogród warzywny
ca 6-cio morgowy, wtem ca 500 drzew owocowych, oranżerja, mieszkanie, inspektowe okna, blisko Bydgoszczy, kolejka w miejscu, wydzierżawię od 1. stycznia 1928 r. Reszt. Mochle, p. Tryszczyn. 308 8

MIESZKANIA

Poszukuje
się 3 pokojowego mieszkania. Warunki według umowy. Oferty pod „P.29" do Dz. Bydg. 3. 266

Mieszkania
stale poleca „Norma" Gdańska 24. 16479

Mieszkanie
4–6 pokojowe poszukuję od 1 stycznia. Czynsz roczny płacę z góry. Zgł pod „J. K." do Dz. Bydg. 30930

2 pokoje
z kuchnią bez odstępnego 30 zł mies. wskaże „Ostoja" Król. Jadwigi 4. 30952

POKOJE

Przyjmę
jeszcze dwóch uczni szkolnych na stancję. Cieszkowskiego 5, III prawo. 16448

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Sienkiewicza 39, parter. 309.7

2 pokoje
słoneczne elegancko umeblowane dla lepszego pana z pełnem utrzymaniem lub bez, osobne wejście, ul. Kołłątaja nr. 12, II ptr. lewo. F-16464

Pokój
z osobnem wejściem z utrzymaniem dla solidnego pana. Świętojańska 20, parter. F-16470

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. F-16468

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska 7, parter lewo. (30880

Pokoje
umeblowane i z używaniem kuchn poleca „Norma" Gdańska 24. 16480

Pokój
umebl. z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II ptr. pr. F-16472

Pokój
do wynajęcia, może być na dnie, tygodnie wejście oddzielne. Krasińskiego 14 parter. 16461

1–2 pokoje
bez umeblowania z używaniem łazienki w centrum miasta poszukuje zaraz nobl. pan. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „A. Z." 16489

1–2 pokoje
z umeblowaniem i używaniem łazienki dla eleg. pana w centrum miasta zaraz potrzebne. Oferty pod „D. Z. 25" do filji Dzien. Bydg. (16490

ROZMAITE

Zawarte
dnia 10 lipca br. zaręczyny córki mej Wiktorji ze Solca Kujawskiego z p. Ludwikiem Bednarskim z Nowegotomyśla, z powodu ważnej przyczyny zrywam. Franciszek Borowiak. 309 1

Kosmetyczny
Gabinet, Cieszkowskiego 20, stosuje tylko masaże według najnowszych metod lekarskich, uwzględniając właściwości danej skóry i mięśni. F-1647

Obiady
smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko", Jagiellońska 71. 30455

Panna
24 lata, posagu 5000 i wyprawa, ładna, wyjdzie zamąż Biuro „Fenix" Król. Jadwigi 4. 30955

Życzenie noworoczne.
Kawaler lat 28, rolnik, wysoki brunet, wykształcony, posiadający około 200 mórg gospodarstwo pierwszej klasy, bez długu, pragnie zapoznać panną lub młodą bezdzietną wdówkę do lat 25 z odpowiednim majątkiem. Najchętniej wysoka, dobrze zbudowaną. Oferty z fotografją do filji Dz. Bydg. pod „Kawaler lat 28". 16476

Wojskowy
starszy sierżant, lat 36, wzrostu średniego, soliddny, pragnie poznać pannę lub wdówkę celem ożenku. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Lat 36". 30661

Kto
chce wstąpić w szranki małżeńskie w tym karnawale niech się zgłosi z całem zaufaniem do Biura Kojarzenia „Fenix" Król. Jadwigi 4. Wielki wybór kandydatek i kandydatów. Scisła dyskrecja. 30954

Ożenię się
z panną o nienagannej przeszłości w wieku do 27 lat z odpowiednim majątkiem. Liczę 31 lat, agronom, przystojny posiadam także majątek w got., mam na celu przejęcie majątku ziemskiego, aby utworzyć trwałe i spokojne niezależne ognisko domowe. Prosze się zgłosić z całem zaufaniem ew. dołączyć fotografję do Dz. Bydg. pod „Dobry ożenek" Rzecz traktuje się honorowo, zapewnia się wszelką dyskrecję. 30938

Poszukuję
4–5 000 zł na pierwszą hipotekę. Spłata kwoty i odsetek według umowy. Łask. oferty uprzaszam kierować do filji Dzien. Bydg. pod „H.P." F-16583

2000–2500
złożę kaucji lub wypożyczę za otrzymanie posady od 1. lutego jako kierownik inkasent, przedstawiciel lub bufetu na własny rachunek. Oferty wraz z warunkami posady pod „Kupiec" do Dzien. Bydg. 30805

Poszukuję
2000 zł na rok lub dwa za wysokim procentem na hipotekę. Zgłoszenia do Dzien. Bydgoskiego pod „Hipoteka". .0916

6000 złotych
potrzebne na I hipotekę nieruchomości miejskiej. Zgł. pod „F. S. 100" do Dz. Bydg. (30697

Poszukuję
pożyczki 500–1000 zł na 3 miesiące na I hipotekę lub prywatnie, dobry procent i pewna gwarancja. Oferty pod „W. J. 10" do Dzien. Bydg. 30926

Poszukuję
celem wspólnej pracy panią, samodzielną krawcową, która posiada własną maszynę do szycia, jestem krawcowa posiadam eleganckie mieszkaniem w centrum miasta. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „G. P.". (16466

Przystąpię
jako czynny spólnik do dobrze rentującego się przedsiębiorstwa z kapitałem około 2000 zł. Zgł. upr. do Dz. Bydg. pod „Przystąpię". 30924

1000–1500 zł
wypożyczę pod pewną gwarancją, wzamian za posadę biurową Zgłosz. pod „W. S." do Dz. Bydg. 30879

Zgubiłem
dnia 15. 12. portfel i książką wojsk. i innemi dokumentami z dworca do P. K. U. w Bydg. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wł. Kuliński, Solec Kuj. Bydgoska 8. 30913

Zgubiona
papiery wojskowe na nazwisko Alfred Rehbein, Lisi-Ogon, niniejszem unieważniam. 15207

Zaginione
papiery wojskowe i wykaz osobisty Nr. 963 unieważniam. Józef Wenda, Toruńska 184. 30817

Zgubiłem
książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Krzyżaniak. Proszę łaskawego znalazcę o oddanie ul. Chełmińska 20. 30948

Dnia 18. XII. br.
wieczorem zamieniono w lokalu Wicherta mój płaszcz. Wobec tego, że sprawca został rozpoznany należy go oddać w tym samym lokalu w przeciwnym razie oddam sprawę w ręce policji. 30909

Zgubione
papiery wojskowe wystawione w P. K. U. Sieradz na nazwisko Maks Spiegel unieważniam. 30914

†

W niedzielę, dnia 18-go grudnia 1927 r. o godz. 11⁴⁰ w nocy zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwagier i zięć

ś. p.

Ludwik Sibilski

b. dyrektor Kasy Chorych Bydgoszcz—powiat

przeżywszy lat 55, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona Klementyna wraz z rodziną.

Bydgoszcz—Berlin, dnia 19 grudnia 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22. bm. o godz. 3 po południu z kaplicy nowego cmentarza. — Msze żałobne odprawią się w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 8-mej rano w kaplicy na Bielawkach.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (30918

Baczność!

Szanownej Klijenteli miasta Bydgoszczy i okolicy podaję do wiadomości, iż moja (30922

całkowita wyprzedaż obuwia

po bardzo niskich cenach

trwać będzie jeszcze **tylko do soboty, dnia 24. XII. włącznie.** Jest zatem możność zaopatrzenia się w dobre i tanie obuwie. — Proszę zważać na ceny w oknach wystawowych.

Dom obuwia „FORTUNA", Długa 35.

---

†

ś. p.

Antoni Watzek

starszy radca pocztowy

opatrzony św. Sakramentami, zmarł w 65 roku życia dnia 19-go b. m. o godzinie 8-ej rano, o czem zawiadamia stroskana

RODZINA.

Bydgoszcz—Lwów.

Za spokój duszy odbędzie się Msza św. w czwartek, dnia 22. bm. o godzinie 9-tej rano w kościele Farnym. — Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godzinie 3-ej po południu z kaplicy nowego cmentarza. (F6485

Baczność!

Przy najmniejszem zakupie obuwia, aż do gwiazdki otrzyma każdy kupujący ładny prezent gwiazdkowy.

Bolesław Pruss

Skład obuwia, Długa 51.

30308

Bydgoska Gazownia Miejska 30830

poleca

na Gwiazdkę

praktyczne podarki!

Piece kąpielowe różnego rodzaju — Piece do ogrzewania pokoi Piecyki do pieczenia mięsa i ciast — Kuchenki najnowsze konstrukcji — Aparaty dla lekarzy, laboratorjum, przemysłu i fryzjerów — Lampy gazowe w wielkim wyborze i pierwszorzędnem wykonaniu.

Sprzedaż detaliczna:

ul. Jagiellońska 14, tel. 784

Najtańsze źródło zakupu na towary futrzane



O. Weiland, Chojnice

ulica Gdańska 3, telefon 188

Kuśnierstwo: ulica Dworcowa nr. 10

poleca

futra damskie i męskie

pierwszorzędnie wykonane w własnym warsztacie kuśnierskim po cenach bezkonkurencyjnych.

Warunki spłaty jaknajdogodniejsze.

Nadzwyczaj korzystna podaż **w podszewkach futrzanych, w futrach do jazdy i polowania, w futrzanych kurtkach, czapkach, kamizelkach i rękawiczkach oraz futrzan. pokryciach na nogi i pelerynach dla stangretów.**

Kapelusze futrzane dla pań od 30 zł

Wybór w **płaszczach futrzanych, podszytych kurtkach z futrem, szalach futrzanych, garniturach futrzanych. Specjalne materjały na futra. Wielki wybór w obsadach futrzanych** w 15 różnych kolorach. (30891

Przez korzystny zakup ceny bezkonkurenc.

Pracownia dla przeróbki i reparacji

Za okazane współczucie oraz liczny udział w pogrzebie ś. p.

Marjana Bawarskiego

szczególnie: Wiel. Ks. Proboszczowi Geppertowi oraz Duchowieństwu, Przedstawicielom Władz państwowych i samorządowych, Organizacjom i Stowarzyszeniom tak społecznym jak i zawodowym, Przyjaciołom, Znajomym i Obywatelstwu składa

serdeczne „Bóg zapłać".

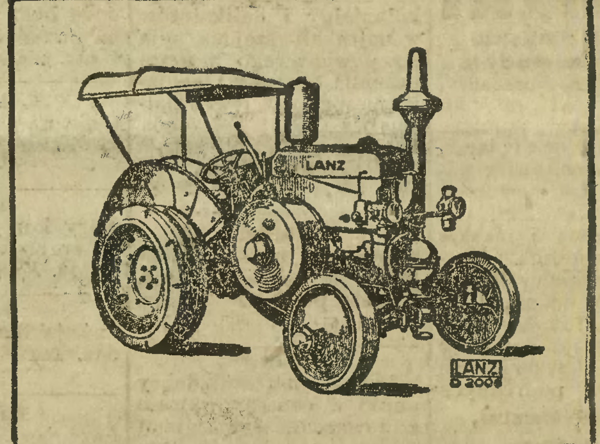
Żona, dzieci i rodzina.

Nakło, w grudniu 1927 r. (30959

Miód pszczelny!

Na święta Bożego Narodzenia! pod gwarancją prawdziwy, czysty i naturalny, wysyła w zaplombowanych blaszankach, za pobraniem pocztowym, z opakowaniem 3 kg. 10.90 zł; 5 kg. 14.90 zł; 10 kg. 26.90 zł; 20 kg. 51.90 zł ku zadowoleniu. **I. Kleiner, Trembowla, l. 410 (Małopolska)**

30893



Po oryginalnych cenach fabrycznych oferujemy do najszybszej dostawy

traktory ropowe

„Lanz" Grossbulldog

jako zastępca firmy Rud. Sack 29407

orygin. Sackowskie maszyny przyczepne do traktora dwa-, trzy-, oraz pięcioskibowe automat. kultywatory i brony talerzowe

Na życzenie służymy osobistą dokładną ofertą

Adolf Krause & Co

T. z o. p.

Toruń-Mokre **Telefon 646**

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

---

†

Dnia 17 grudnia br. w południe zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Antoni Borucki

przeżywszy lat 67 i 11 miesięcy, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz-Jachcice, Gdańsk, dn. 17 XII 1927.

Msza św. odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godzinie 9 rano w kościele parafj. Serca Jezusowego.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 11 z kaplicy nowego cmentarza. (30910

Najmilszym i najtańszym podarkiem gwiazdkowym jest:

Pudełko z perfumerją

w cenie 3-ch złotych i drożej

poleca

Specjalny skład perfumerji i kosmetyków

M. Górecki, Bydgoszcz ulica Pomorska nr. 8.

30735

Pogrzeb naszego drogiego Zmarłego

ś. p.

Franciszka Kłossa

odbędzie się w środę, dnia 21 grudnia o godzinie 2½ z kostnicy nowego cmentarza. (30970

Rodzina.

Nowe siły mężczyźnie

daje **„Yoquamin"** oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposob. użycia **Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk,** Oddział 276. (25567

Nadmierny tłuszcz

na różnych miejscach jak: biodra, podbródek, biust, ramienia, kostki itd. usuwa **„Kaloformin"** zewnętrznie. 1 słoik 7.50 zł, 3 słoiki 18,— zł, przy poprz. nadesłaniu gotówki, inaczej koszta port. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tczew 2,** oddz. 417. (29635

Praktyczne Kursy Handlowe

w miejscu, ulica Chrobrego nr. 7 (dom własny).

Zawiadomienie.

Nowy **wieczorny półroczny kurs handlowy** rozpoczyna się **2 stycznia 1928 r.** o godz. 6 wieczorem.

Zapisy przyjmuje codziennie do dnia 1 stycznia w godzinach 6—7 wieczorem

30905) **Dyrekcja: Jan Hennes.**

Piegi, żółte plamy

usuwa pewnie i szybko tylko **„Exphelidin".** Wyprobowany od lat 20. Świetny rezultat. Doza 6 zł za poprzedniem nadesłaniem gotówki, inaczej koszta portorja. **Dr. Caspary i S-ka, Gdańsk i Tczew 2, oddział 405.** (29834

Cena ogłoszeń: 20 gr. za wiersz 1-m/m., szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz 1-m/m., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.